Nr. 33 Sobota, 9 Lutego 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W myśl Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po świętej pamięci Jej królewskiej Wysokości Maryi Annie, księżnej Saskiej, urodzonej księżniczce Braganza, księżnej Saksonii, żałoba dworska począwszy od piątku dnia 8 lutego b. r. przez dni szesnaście z następującą zmianą:

Przez pierwsze ośm dni, od 8go do włącznie 15 lutego, żałoba ciężka, następujące ośm dni, od 16 do włącznie 23 lutego lżejsza żałoba.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem pułkownikowi w stanie spoczynku, Franciszkowi Knobloch, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, nadać najmiłościwiej w myśl statutów orderu stan szlachecki z przydomkiem: „Südfeld".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. sprawującemu funkcye kierownika prokuratoryi skarbowej w Pradze c. k. starszemu radcy skarbowemu, dr. Józefowi von Krobshofer, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Władysława Chmielewskiego, prowizorycznego adjunkta sądowego w w Brcka w Bośnii, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Od dnia 29 stycznia do 4 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Krasnej i Zwięczycy (pow. rzeszowski) i w Stulsku (pow. żydaczowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Wojniczu i Szczurowej (pow. brzeski), w Staruni (pow. bohorodczański), w Horodnicy (pow. horodeński), w Sieklówce górnej i Krajowicach (pow. jasielski), w Lipnicy wielkiej (pow. grybowski), w mieście Lwowie, w Justynówce (pow. podhajecki), w Zawadce (pow. pilzneński), w Pohorylcach (pow. przemyślański), w Pieczygórach (pow. sokalski), w Oknie (pow. skałacki), w Jamnicy (pow. stanisławowski) i w Jarczowcach (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Kunisowcach (pow. horodeński), w Nowosiółkach (pow. rudeński), Dydiatynie i Babińcach (pow. rohatyński) i w Zapuście ad Iwanówka (pow. skałacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lutego 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego

Czy klęska ostatnich sił zbrojnych Egiptu pod dowództwem byłego żołnierza angielskiego a obecnie Bakera-baszy, będzie zarazem stanowczą porażką dla gabinetu angielskiego — jest to zagadnienie, na któreby pragnęła część prasy angielskiej odpowiedzieć potwierdzająco. Stronnictwo, którego życzenia reprezentuje ta prasa, jest wprawdzie silne i wpływowe, ale mimo to nie łudzi się i każdy krok swój bardzo ściśle oblicza, a oprócz walki podjazdowej w dziennikach, nie wystąpiło jeszcze otwarcie z potępieniem polityki Gladstona w Egipcie. Zarzucano mu wprawdzie wiele błędów, krytykowano ostatnie zarządzenia po otrzymaniu wiadomości o klęskach, ale nie zdołano dowieść, że w istocie zmienił program polityczny względem Egiptu. Najświeższe depesze doniosły, że przewódca stronnictwa konserwatywnego, lord Salisbury, wystąpił z wnioskiem wotum nieufności w Izbie lordów i z takim samym aktem w Izbie niższej sir Stafford Nortcothe, ale i to wotum motywowane jest tylko temi samemi zarzutami, znanemi już dobrze, jakoby polityka rządu była chwiejną i niekonsekwentną. Zarzuty te jednak uprzedziła już mowa tronowa, w której znajduje się wyraźne oświadczenie, że zawsze było i jest zamiarem rządu odwołać wojska angielskie z Egiptu, skoro cel będzie osiągnięty, to jest, skoro stosunki kraju wrócą do rozwoju normalnego. Pod tym względem ustęp mowy tronowej, w porównaniu z innemi, w których, jak zwykle, wyraża się rząd z wielką rezerwą, brzmi nawet bardzo jasno i stanowczo. Z drugiej strony wszyscy członkowie rządu w przemowach publicznych dali do zrozumienia, iż rząd mimo wyczekiwania rozwoju wypadków i mimo chęci wytrwania w pierwotnej polityce, nie wyklucza jednak możności użycia także bardziej stanowczych środków. Obecnie też, skoro wypadki same przez się tak stanowczo wpłynęły na zmianę sytuacyi, równocześnie dochodzą wiadomości, że i rząd wystąpił energiczniej, wydając odpowiednie rozkazy, w celu udzielenia pomocy najsilniej zagrożonym punktom w Sudanie. Podobnie też odpowiadał minister spraw zagranicznych lord Granville na krytykę polityki rządu, oświadczając, iż gabinet poczuwa się do obowiązku utrzymać spokój i bezpieczeństwo w Egipcie aż do chwili, w której zostanie osiągnięty cel, dla którego armia angielska wysłana została do Egiptu. Cel ten nie jest wprawdzie zbyt jasny, rozmaite stronnictwa różnie go sobie tłómaczą, a p. Gladstone, nie wdając się w wyjaśnienia, poprzestaje na ciągłem zapewnianiu o bezinteresowności Anglii w Egipcie. Niejednokrotnie też tak kanclerz państwa jak i minister spraw zagranicznych oświadczali z naciskiem, że chwilowe niepowodzenie i potrzeba uzupełnień posiłków zbrojnych nie alterują bynajmniej polityki rządu. Byłyby zatem przedwczesne kombinacye o prawdopodobieństwie zachwiania gabinetu, tembardziej, że o ile widzimy z dzienników stronnictwa konserwatywnego, nawet te organa upatrują jeszcze silne dla ministerstwa Gladstona oparcie w projektach odnoszących się do kwestyj wewnętrznych. Dzienniki te zastanawiały się również i nad tem, czy Anglia ponosi jakie realne straty, i oprócz obawy, że klęski w Sudanie mogą Anglię pozbawić uroku u innych ludów Wschodu, nie znalazły innych argumentów. Najsilniejsze jednak poparcie dla gabinetu upatrują ogólnie we wspomnianych projektach reform wewnętrznych, które znajdują wielu zwolenników nawet w obozie konserwatywnym. Konserwatyści nie odmawiają im poparcia ze względu na obawy, które w nich obudza żywszy od pewnego czasu ruch demokracyi socyalnej w Anglii. Stronnictwo liberalne sympatyzuje z projektami temi z zasady; a wobec tego zdaje się zupełnie uzasadnionem zdanie umiarkowanej prasy angielskiej, iż rząd, przeniosłszy ze spokojem krytykę polityki zagranicznej, znajdzie jeszcze bardzo poważną większość w Izbie niższej, a klę-

---

12)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

V.

Jeszcze baron Farmer.

(Ciąg dalszy.)

Powstał ogromny hałas — masa gości, krzyknąwszy *schocking*, zaczęła się rozchodzić — garstka tylko została przy nas, ciekawa końca widowiska, alem w oczach tych pozostałych czytał nienawiść dla siebie i gniew.

— Niech się dzieje wola Boga — pomyślałem — oto mój chrzest walki i cierpienia, na który tyle lat czekałem — niechże przynajmniej wiedzą, że umiem życie poświęcić w obronie honoru!

I nie patrząc już na nikogo, nie dbając o świat cały, przyginałem śmiałka ręką ku stopom mojej drogiej, za której jedno pocieszające słowo w tej chwili oddałbym był duszę.

Lord Sydnej poczerwieniał jak burak, krew buchnęła mu do głowy, kręcąc się jak wąż, chcąc się wyśliznąć z mojego herkulesowego uścisku, ale nadaremnie, syknął tylko:

— Zabiję!

— Zobaczymy kto kogo — odrzekłem — ale w tej chwili schwycił mnie ktoś z tyłu za ramię.

Obejrzałem się, nie folgując prawej ręce.

Był to stryj mojej narzeczonej.

Blady z rozwianym włosem, w pomiętym fraku, z oczyma w słup przewróconemi, krzyknął na mnie:

— Precz ztąd!

Zdawało mi się, że mnie sufit przywalił swym ciężarem.

Puściłem Sidneja, zachwiałem się na nogach, ale wnet całą siłą woli, oceniwszy swoje położenie, popatrzałem raz jeszcze na miejsce, na którem siedziała moja droga, lecz jej już tam nie było — a potem, z pogardą mierząc okiem tych, co jeszcze stali przy mnie, a co teraz rozstąpili się przedemną jak przed rozszalałym huraganem, wybiegłem na schody.

Ciemno mi było w oczach — nie wiem, jak i kiedy znalazłem się na ulicy, nie czując spadających gęstych kropli deszczu, nie słysząc gwaru ulicznego, nie widząc nic i nikogo.

Nie wiem, jak długo błądziłem po ulicach bezmyślnie, a raczej z chaosem myśli tłoczących się mi po głowie a przyprawiających mnie o szaleństwo.

Nareszcie silne uderzenie w bok przywiodło mnie do rzeczywistości.

Spojrzałem.

Jakiś tragarz uderzył mnie niechcący.

Byłem mu prawie wdzięczny za to.

Powolnym krokiem wróciłem do domu.

Lokaj mój zmięszany rzekł mi zaraz u drzwi, że dwóch panów czeka na mnie w salonie.

Nie chcąc z nimi mówić w tym stanie, a dorozumiewając się, o co chodzi, napisałem na kartce te słowa:

— Przebaczcie panowie, że się osobiście nie mogę rozmówić z wami — proszę jednak pofatygować się do sekretarza mojej ambasady p. X., którego natychmiast zawiadomię o wszystkiem.

Lokaj zaniósł kartkę, a wkrótce usłyszałem, jak ci panowie schodzili na dół. W kilku słowach zawiadomiłem mego przyjaciela, sekretarza, o całem zajściu, polecając mu sprawę, a żądając tylko warunków najostrzejszych.

Poczem kazawszy zapalić rzęsiste światło w moim salonie, jak gdybym wraz z światłem chciał rozwidnić w mej zmęczonej głowie — zacząłem się przechadzać szerokiemi krokami.

— Co to było? — co to jest? — co się stało?

Oto były pytania, które ciągle krążyły mi po mózgu, nadaremnie czekając rozsądnej odpowiedzi.

— Czy lord M. wypędził mnie za to, żem synem żyda, czy za scenę doprowadzoną do końca przezemnie, ale nie przezemnie rozpoczętą — czy za to i za tamto?

Jakto? — on człowiek tak postępowy — miałby się do tego stopnia zapomnieć i zamiast ująć się za mną, honor mój ocalić, przyłączył się do napaści tego nikczemnika?

Więc nawet nie zważał na to, że ona mnie kocha?

Lecz czy mnie kocha?

Nie dała mi w owej chwili żadnego dowodu — tak; lecz była nieprzytomną, przerażoną, zawstydzoną.

Dla czego zawstydzoną?

Cóżem ja zawinił? Czym ubliżył w czem własnej godności? — czym się splamił jakim bądź czynem ohydnym? czym udawał miłość? czym pragnął jej bogactw?

Nie — wszak, mam ich więcej — kochałem ją dla niej samej — wiedziałem o tem; na sekundę przed tem zajściem mówiła mi to sama, dobrowolnie, w uniesieniu.. Mogłaż kłamać? Nie, przenigdy! Jej czysta dusza nie nauczyła się kłamstwa. Zatem przelękła się świata? — zawstydziła, ulegając przesądowi, jak wszyscy inni.

I to nie — z pewnością. Dziś jeszcze zapewne otrzymam od niej wyjaśnienie z prośbą o przebaczenie za stryja postępek.

A ja przebaczę jej wszystko, i jej stryjowi, bo ją kocham! bo ona niewinna!

Pocieszony, zacząłem przeglądać listy których sporo leżało na tacy przedemną.. lecz nie rozumiałem nic; myśl, opierając się woli, goniła gdzieindziej...

Wsparłem się ręką na ottomanie, i pochyliwszy głowę, dumałem sam, nie wiem o czem, ale z nieopisanym smutkiem, długich kilka godzin... aż nagle drzwi salonu otwarły się z trzaskiem i...

— Weszła Sydonja, zawołał, sam sobie nie wierząc Brodecki.

— Lord M. — zgadywał książę.

Baron rozśmiał się ironicznie, a przecierając ręką zachmurzone czoło, rzekł:

— Weszła ciotka Hortensyi.... w dość długiej westchnienieniami przerywanej mowie, oświadczyła mi, że Hortensya, dowiedziawszy się o mojem nieszczęściu i o roli, jaką w niem Sidnej odegrał, wymówiła mu dom stanowczo, a pragnąc okazać mi swoje współczucie, sama zaś przyjść nie śmiejąc, przysyła ją z prośbą, abym się nie oddawał rozpaczy i do niej natychmiast chciał przybyć.

Z początku odmówiłem stanowczo, ale po namyśle, pragnąc niejako uciec od samotności i myśli gnębiących, uległem serdecznym namowom ciotki i pojechałem..

Naprzeciw nas wybiegła Hortensya — strojna jak zawsze, śliczna jak zawsze — nie — stokroć w ten wieczór piękniejsza, bo.. bo.. łzy miała w oczach. Co mówiła — trudno mi powtórzyć. Słuchałem dźwięku jej głosu, nie rozumiejąc słów prawie; ale dźwięk ten, jak muzyka urocza wpływał na mnie rozkosznie, uspakajająco.

W potoku gorących słów, które mimowolnie przenikały mnie już i tak wzruszonego, dawała mi wyraźnie do poznania, że ma dla mnie głębokie uczucie i byłaby ukrywała je przedemną, gdyby nie nadeszła chwila, w której czuje, że jest mi potrzebną...

ska wojsk wojsk egipskich, nie będzie wcale klęską gabinetu angielskiego.

KORESPONDENCYE

Warszawa, d. 7 lutego.

(O) Do wspomnień karnawałowych, które wywarły wielkie wrażenie w mieście, zaliczyć trzeba bal u gen. gubernatora Hurki. Gubernator, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, porozsyłał zaproszenia w języku rossyjskim i z datą rossyjską rodzinom polskim bywającym w zamku W skutek tego wiele dam, nie zrozumiawszy zaproszenia, nie przyszło, przezco bal się nie udał. W kilka dni potem na balu kostiumowym w resursie wyraziła życzenie pani Hurko, że radaby przypatrzyć się mazurowi. Usłużni — którzy się zawsze znajdują — złamali przepisany porządek i na komendę zadyrygowali mazura, jeden zaś z adjutantów gubernatora komenderował głośno—po francusku. Wiele osób wyniosło się zaraz a i tak nie wiele było na sali. Zajścia te zrobiły bardzo niemiłe wrażenie. Najumiarkowańsi wyrażają mniemanie, że polityka nie powinna mieć nic wspólnego z balami, i przypominają sobie z przyjemnością postępowanie gubernatora Albedyńskiego, który uprzejmością, ogładą europejską i umiarkowaniem w spełnianiu instrukcyj ogólnie jednał sobie serca. Bawić się zresztą nie bardzo chce Warszawa. Usposobienie ogólne smutne, bankructwa coraz cięższe, obawy nieurodzaju przy tak dziwacznej zimie, uzasadnione. Bankructwa, o których pisałem, rosną z dniem każdym, dosięgają już prowincyi, jeden pociąga drugiego za sobą. Bezpieczeństwo też publiczne znajduje się w tak opłakanym stanie, iż już gorszego wyobrazić sobie nawet trudno. Na prowincyi kradzieży, rozboje, napady na przejezdnych, napady zbrojnych i zamaskowanych w przeważnej liczbie, koniokradztwo, a zawsze prawie niemal ukarane, wywołują niepokój ogólny. W Warszawie kradzieże doszły do takiej zuchwałości, iż nikt przy najlepszych zamkach nie pewien swej własności. Zdarzają się i zabójstwa — niewyśledzone dotąd. Ostatniem było zabójstwo niejakiego Mieroszewskiego, starca 80-letniego, kasyera Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, który żył jak ostatni nędzarz i Łazarz, ale przytem zebrał, odmawiając sobie wszystkiego. kilka tysięcy rubli. Śledztwo dotąd nie wykryło sprawcy, a nie pierwszy już raz się zdarza, że zbrodnia została niepomszczona. Przed kilkunastu laty, w podobny sposób, na tej samej ulicy (Marienstadzie) zamordowano Niedziałkowskiego, lichwiarza, i obrabowano, a zbrodniarzy nie wykryto.

Pod względem ujemnym, Warszawa co raz bardzie podobną się staje do wielkich miast. Zbrodnie i samobojstwa mnożą się w sposób zastraszający — wypadki samowoli zbrodniczej także. Przed kilku dniami, lekarz wojskowy strzela z rewolweru na ulicy do studenta, posądzając go o zbałamucenie mu żony, obecnie pokazało się, że ta, której honor pragnął pomścić, nie jest wcale jego legalną żoną.

Odwróćmy lepiej oczy od tego niewesołego obrazu. Życie wewnętrzne przelewa się również dosyć jednostajnem korytem. Społeczeństwo, bez najmniejszego udziału w życiu publicznem, zacieśnia się w ograniczonych kołach prywatnych, a przez to często wyrodzić się musi w koterye. Najmniejszy fakt, mający cechę cokolwiek wybitniejszą, nabiera pierwszorzędnego znaczenia, bo odwraca na chwilę uwagę od spraw codziennych. Dlatego kwestye ściśle literackie zajmują tu daleko żywiej aniżeli u was, gdzie życie publiczne kwitnie i rozwija się, dlatego artykuł nawet dziennikarski, napisany z talentem, albo i bez żadnego talentu, albo z czelnością, staje się przedmiotem powszechnych rozmów i deliberacyj! Z tejże samej przyczyny, teatr absorbuje najzupełniej uwagę tutejszej publiczności. Nieraz dziwili się obcy — a zwłaszcza Galicyanie, tej obfitości sprawozdań teatralnych i niezmordowanemu zajmowaniu się lada drobiazgiem z dziedziny teatralnej.

Dochodzi w tem do śmiesznej przesady, lecz za uniewinnienie służyć musi powyżej nadmieniona okoliczność. Mało jest np. widoków, aby szkoła politechniczna powstać mogła a przeszkodą w tym względzie jest podobno to, że ludzie prywatni, którzy w tym celu ofiarowują fundusze, żądają aby językiem wykładowym był język polski. W braku więc innego przedmiotu mówi się o teatrze na wszelkich zebraniach większych i mniejszych, rozbierając do znudzenia przymioty i wady każdej sztuki, którąby przy istnieniu życia publicznego, przeszła niepostrzeżenie Ztąd i aktorowie zajęli u nas stanowisko, którego nigdzie nie mają. Są pieszczeni przez publiczność i psuci. Jeszcze dawniej miało to swą racyę, gdy większość składała się ze znakomitych artystów; epigoni nie dorośli tamtym do kostki. Pomimo to otoczeni są aureolą.

Berlin, 7 lutego.

☐ W jesieni roku zeszłego zebrano na Górnym Szląsku kilkadziesiąt tysięcy podpisów na petycyę do ministra oświaty domagającą się, aby język polski w szkole ludowej doznał pewnego uwzględnienia, o tyle przynajmniej, aby dzieci uczyły się czytania i pisania polskiego i naukę religii w ojczystym pobierały języku. Poseł górnoszląski Zaruba, członek frakcyi katolickiej, przemówił za temi żądaniami w sposób serdeczny w sejmie, a wywody jego zrobiły tem większe wrażenie, że mowca sam dawniej był nauczycielem w Górnym Szlązku i potrzeby tamtejszego ludu zna doskonale; poseł Zaruba nie omieszkał dodać, że nie chodzi mu bynajmniej o tak zwaną agitacyę wielkopolską, której rząd tak bardzo się obawia, że owszem lud górnoszląski bardzo lojalnie jest usposobionym. Minister Gossler przyjął ostatnie zaręczenia z wielkiem zadowoleniem, ale żadnej nie zostawił Górnoszlązakom nadziei, że wymagania ich będą uwzględnione. Minister oświaty rozwodził się szeroko nad tem, że język górnoszląski tak jest nieokrzesanym, iż lud tamtejszy zmuszony jest uciekać się do niemieckiego języka, chcąc mówić o rzeczach wychodzących po za obręb codziennego życia, że wyrazom niemieckim nadaje tylko końcówki polskie i tak skażonego używa języka. Dziwić się trzeba, że minister oświaty, nie znający notorycznie ani polskiego języka ani narzecza górnoszląskiego, mógł powtórzyć zdania błędne a pochodzące od niechętnych ludowi górnoszląskiemu, zwłaszcza że pan Zaruba bezpośrednio przedtem przeciwnej wypowiadał twierdzenia powołując się na świadectwo księdza Stablewskiego. Minister wspomniał wprawdzie, że petycya górnoszląska spowodowała go do zarządzenia badań, o ile prośby te są uzasadnione, ale zarazem wskazał na jakich powagach oparł się w tym względzie a przytoczenie zdania pewnego nauczyciela polskiego, że przywrócenie języka polskiego byłoby największą krzywdą ludu górnoszląskiego, charakteryzuje metodę, której się trzymano. Będą tedy Górnoszlązacy i nadal ulegać systemowi. który jednak przez żadną z powag naukowych nie został poparty.

Na użalania się ministra, iż od roku 1848 aż do ministra Falka panowały wpływy polskie na Górnym Szląsku i że teraz także dążenia polskie wielką tam odgrywają rolę, odparł ks. dr. Stablewski. że pan Gossler tendencyjnie uwagę odwraca od jądra kwestyi. Nie o agitacyę polską tu chodzi, ale o pytanie, czy dziecko polskie na Górnym Szląsku powinno uczyć się religii w ojczystym języku, i czy ojciec takiego dziecka żądać może, aby ono po polsku czytać i pisać nauczyło się w szkole ludowej. Wszystko inne jest blichtrem lub przesadą. Minister słyszał najlojalniejsze zaręczenia z strony posłów górnoszląskich, nietylko teraz, lecz zawsze, dlaczegoż tedy nie rządzi się względem nich sprawiedliwością? Lud polski nie konspiruje, nie marzy o rewolucyi — twierdził dalej mowca — lecz trwoży się tem, że przyrzeczenia królów pruskich nie są ściśle dotrzymywane. Jeżeli minister pragnie przekonać się, jak wielka krzywda ludowi dzieje się w dziedzinie szkolnej, niechaj zarządzi ankietę, w którejby udział brali mężowie kompetentni, obeznani ze stosunkami. Znany poseł v. Tiedemann, właściciel dóbr z Poznańskiego, powtórzył dawne skargi, że duchowieństwo polszczy niemieckich katolików, i oskarżył Polaków, że liczą na wojnę między Austryą, Niemcami a Rossyą, aby odbudować Polskę. Poseł Kantak prosił o dowody na to, a kiedy ich nie otrzymał, nazwał oskarżenie p. v. Tiedemann potwarzą, na co p. Tiedemann nie dał odpowiedzi. Komisarz rządowy Kuegler usiłował poprzeć przeszłoroczne twierdzenia pana Gosslera, że duchowieństwo polszczy Niemców katolików, i zwrócił się mianowicie przeciwko broszurce: *Wo ist die Wahrheit?* wykazującej, że twierdzenia ministra nie są zgodne z prawdą. Na uwagę zasługuje, że broszurka ta, która przed rokiem blisko wyszła w Poznaniu, teraz dopiero doczekała się odpowiedzi ze strony komisarza rządowego, która jednak nie była wyczerpującą.

Rada państwa.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, na którem był także obecnym p. minister skarbu dr. Dunajewski, obradowano nad tytułami: cło. podatek konsumcyjny, zarząd skarbu, należytości stemplowe i taksy. Dep. Abrahamowicz referował najpierw o cłach i wniósł o przyjęcie pozycyi rządowej wynoszącej 43,362.700 złr. Po krótkiej dyskusyi komisya przyjęła w całości tę pozycyę i postanowiła, aby ażio złota obliczać po 19 procent. W rozdziale „podatek konsumcyjny“ przyjęto dochody w sumie 86,567.000 złr., rozchody zaś w sumie 12,647.920 złr. W rozdziale „zarząd skarbu“ oznaczono w myśl wniosku referenta Bartmańskiego dochód na 1,950.302 złr., potrzeby zaś na 16,774.846 złr. Przy rozdziale „urzędy podatkowe“ nie ponowiono zeszłorocznej rezolucyi co do reformy urzędów podatkowych, gdyż rząd zajmuje się obecnie bardzo gorliwie sprawą reformy tych urzędów. Deput. Gniewosz referował o rozdziale „stemple“, który przyjęto według przedłożenia rzadowego. Dochody preliminarza na 17.300.000 złr., wydatki zaś na 370.000 złr. Dochody z taks i należytości skarbowych obliczono na 33,000.000 złr., rozchody na 623.000 złr. Komisya przyjęła wreszcie na wniosek referenta Gniewosza przedłożenie rządowe o uwolnienie od należytości skarbowych wszelkich dobroczynnych fundacyj ustanowionych z okoliczności urodzin Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety.

Na posiedzeniu komisyi kolejowej dep. Hladik referował o objęciu pod zarząd państwa kolei Franciszka Józefa, Rudolfa i kolei arulańskiej. Komisarz rządowy radca ministeryalny Wittek, udzielił potrzebnych wyjaśnień, jakich domagał się dep. dr. Herbst, poczem komisya uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych.

Komisya dla kodeksu karnego przyjęła przedłożenie rządowe o odszkodowaniu osób niesłusznie zasądzonych Jedna z głównych zmian, uchwalonych przez komisyę jest to, iż orzeczono, że ustawa działa wstecz. Do odszkodowania bowiem mają mieć prawo te osoby, które zostały niesłusznie zasądzone przed wydaniem ustawy. Ustawa jednak nie działa wstecz w tych wypadkach, w których podjęcie na nowo postępowania sądowego doprowadziło już do wydania uniewinniającego wyroku, jak to miało miejsce z głośną swojego czasu sprawą Katarzyny Steiner.

Przedwczoraj obradowała także komisya, której przekazano przedłożenie rządowe o stanie wyjątkowym. Dzienniki podają tylko tyle, że komisya postąpiła już

— Potrzebną? — rzekłem nieprzytomny, w roztargnieniu — dziękuję pani, ale mam narzeczoną.

— Miałeś ją! — rzekła, potrząsając głową — a kiedym ze smutnym uśmiechem spojrzał na nią, dodała:

— Oni się wyprą ciebie bez litości — z Londynu wyjadą na lat kilka, ażeby świat o skandalu zapomniał.

— Zkąd wiesz pani o tem, spytałem.

— Wiem trochę od ludzi, trochę z przeczucia...

— Mylisz się pani i ja mam przeczucie — mam więcej, bo wiarę w serce i charakter mojej narzeczonej.

Ujęła mnie za rękę i mówiła dalej szybko, urywanie, ale z uczuciem, jakiegom w niej nigdy nie przypuszczał:

— Zapomnij pan o niej — to panna przywykła do wielkiego świata i do jego spleśniałych przesądów.... Nie zapomni nigdy swego stanowiska i prędzej gotowa uciec z bandytą włoskim, aniżeli z człowiekiem pochodzącym....

— Więc i o tem wiesz pani? — zerwałem się zdziwiony, ale wnet uspokoiwszy się, rzekłem — przekonasz się pani, żeś niesłuszne wyrzekła zdanie o miss Sydonii. Należy ona do kobiet wyższych sercem, wybranych charakterem....

Hortensya, westchnąwszy głośno — zamilkła; ja zacząłem chodzić niespokojnie naokoło.

Istotnie, powinna była napisać do mnie choćby słówko.

Zadzwoniłem.

— Czy listów nie przyniósł nikt do mnie?

— Nikt!

Byłbym dał wiele. abym mógł uciec, i znowu zostać samotnym w tych godzinach niezapomnianego udręczenia, ale Hortensya, śledząc uważnie każde poruszenie moje, przykuwała mnie na miejscu roziskrzonem spojrzeniem swych zielonych oczu...

Godziny płynęły jedna za drugą — nie mówiliśmy nic prawie do siebie — ja, ulegając coraz bardziej przykrym i wątpiącym o mej ukochanej myślom, wpadłem w stan takiej apatyi, żem prawie obecność tej kobiety i moją względem niej bezmyślność uważał za rzeczy całkiem naturalne.

Już i światła pogasły i brzask dnia zabielił się w pokojach, gdym — ocknąwszy się nagle z tej dziwnej, rozstrojem nerwów tylko dającej się wytłómaczyć martwoty, popatrzał ciekawie w to miejsce, gdzie miss Hortensya siedziała milcząco godzin tyle.

Teraz dopiero oprzytomniałem i zbliżyłem się do niej.

Siedziała nieruchomo z główką pochyloną na dół, pogrążona w błogim śnie, który nie spędził z różowych jej ust rozkosznego uśmiechu.

Grube sploty hebanowych jej włosów, zsunąwszy się na czoło, ocieniły część twarzy, odsłaniając nietylko tem wyraziściej ów uśmiech, milczeniem swojem wymowniejszy od potoku słów najgorętszych.

W rozkoszy tego uśmiechu tkwiła namiętność i upór.

Patrzałem na nią z mimowolnem uwielbieniem, zapomniawszy na chwilę o ciosie, który tak stanowczo wpłynąć miał na moje życie. Gorzkie jednak myśli przychodziły mi do głowy.

— Oto kobieta pięknością równa bóstwu, lub strąconemu aniołowi, która ekscentrycznością łamie wprawdzie ogniwa społecznego łańcucha — ale przytem niepozbawiona woli, szczerości i odwagi... umie się poświęcić i podaje mi dłoń przyjazną wtedy właśnie, gdy się mnie wyparł cały świat ten, z którym łączyły mnie wyższe myśli i poczucia.... I oto dziewica czysta, odgrodzona murem wychowania od powiewów złego, która zespoliła ze mną duszę swą, a która teraz w jednej chwili dla przesądu.... wyrzeka się mnie, obalając wiarę we wszystko, co cenić przywykłem dotąd Więc gdzie szukać szczęścia i czem jest ono? Czy nie lepsze i pewniejsze wtedy, gdy po nie tylko ręką sięgnąć trzeba, ażeby się niem upić, upoić i przez jedną choćby chwilę zapomnieć o wszelkiem strapieniu, aniżeli wówczas gdy po latach walk i trosk, dostaje się nam całe i czyste jeszcze, lecz z takiem natężeniem zdobyte, że na niego życia już nie starczy?

....Jaka piękna!..

Utkwiłem w nią wzrok chciwie, jakby chcąc koniecznie nowem wrażeniem oderwać się od uczucia, które w ciągu kilku godzin sprawiło mi tyle bolu!..

Chciałem ubiedz rozczarowanie i zwątpienie, których się lękałem, nowym zwrotem pragnień, a choćby tylko nowem i bezmyślnem zachceniem Byłem, a przynajmniej tak mi się zdawało, w tem usposobieniu, które gotowe wyrzec się zasad i postępków całego życia dla lada odmiany, byle dającej zapomnienie!...

Lecz w tejże chwili uczułem całą nicość mojego rozumowania, bezsilność nowych chęci.... Sydonii zapomnieć nie mogłem.... postać jej, pełna blasku i promieni słońca, wychylała się z za mgły sztucznych argumentów, któremi oszołomić chciałem niecierpliwą boleść moją... a nadto w głębi duszy umiałem rozróżnić, choć już niejasno to co było zaporą świata i obyczaju, a co było jej niezwykłą indywidualnością.

Sydonia ze mną nie igrała, kochała mnie prawdziwie i kocha z pewnością, i jak ja cierpi — nie ma tylko tej siły, którą dyktują nadzwyczajne wypadki, tego postanowienia, które w jednym momencie obala przeszkody, skoro chodzi o rzecz takiej wagi, jak życie człowieka.

....A przecież tu chodziło o życie jej i moje, i o mój honor!

Jeżeli świat ten jej, regulujący się według nieubłaganego kodeksu manier, nie przebaczy mi nigdy czynu, przekraczającego wszystkie jego paragrafy — mniejsza o to, żyć w nim nie chcę, i nie będę, ale ona rozumie przecie, że mnie chciano znieważyć w tym celu, ażeby mną pogardziła, ażeby mnie odepchnęła.

Więc się bronić musiałem — szorstko może, ale tak, jak mi nakazywała godność, jak podżegnał ból, jak natchnęła obawa utraty jej miłości!...

Te rozumowania, niesformułowane w wyrazach, ale przemykające się w moim mózgu jedno za drugiem, zamiast mnie uspokoić, gniewały prawie, wydając się szyderstwem, nabytkiem sztucznego ukształcenia, szukającego retoryki, gotowej na każdy wypadek.

Cisnęły się ciągle napastniczo, racyonalnie niby, walcząc z przeczuciem jakiemś złowróżbnem, ze znękaniem fizycznem i moralnem, i z tym magnetycznym wpływem, jaki wywierała na mnie mimowoli... prześliczna, obok mnie spoczywająca kobieta.

Siedziała ciągle z przymkniętemi oczyma, oddychając z lekka i marząc zapewne przyjemnie, bo uśmiech z ust jej nie znikał.

Dziwna kobieta! — myślałem dalej — wyciągnęła do mnie dłoń swą w chwili tak rozpaczliwej dla mnie i nieznanemu wyznała prawie swą miłość. Dlaczego mnie właśnie? — czyżbym wierzył, że pokochać mnie mogła?

I zagniewany prawie na nią i na siebie, zbliżyłem się do okna, chcąc je roztworzyć.

A wtem zabrzmiał głos dzwonka... Stanąłem nieruchomo, zatrzymując oddech w piersiach.

— To od niej — nareszcie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

EDWARD LUBOWSKI.

dość daleko w swoich pracach, tak iż dzisiaj, lub najpóźniej w poniedziałek, będzie łamog przystąpić do wysłuchania referatu.

O obradach klubu zjednoczonej lewicy, które, jak wiadomo, doprowadziły ostatecznie do odrzucenia wniosku, domagającego się polityki abstynencyjnej, podaje *Pr. Tagblatt* następujące szczegóły: Klub obradował przez trzy godziny. Deputowany Plener w obszernej mowie przemawiał za wystąpieniem z Rady państwa. a Skene oświadczył, iż stronnictwo nie powinno odtąd kierować się żadnemi względami, owszem powinno powziąć uchwałę, zniewalającą wszystkich członków klubu do abstynencyi. Deputowany Sturm podniósł, że uważa wystąpienie jako jedynie właściwy środek do przeprowadzenia uprawnionych życzeń ludności niemieckiej, podda się jednak uchwale większości. Dep E. Suess przemawiał za pozostaniem w Radzie państwa, przyczem oświadczył, iż osobiście jest zwolennikiem abstynencyi, jednakże jako przedstawiciel Wiednia ma obowiązek występować w obronie ludności, tem bardziej teraz, gdy ogłoszenie stanu wyjątkowego zmieniło całą sytuacyę. W tym samym duchu przemawiał także Tomaszczuk, który wzywał stronnictwo, aby w tak poważnej chwili, nie opuszczało placu boju. Za abstynencyą głosowali przeważnie deputowani z Czech i Morawy, przeciw posłowie z Górnej i Dolnej Austryi, Styryi, Tyrolu, Karyntyi i przedstawiciele większych posiadłości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Polit. Corr.* piszą: Na drugim balu dworskim urządzonym d. 1 lutego w salach koncertowych było 789 osób. Car, carowa i wszyscy członkowie domu panującego przybyli na bal o godzinie 10 i zabawili do godziny 12.

Wyższe sfery administracyjne opracowują ustawę o policyi miejskiej. Odnośny projekt dzieli wszystkie miasta oprócz stolic oraz takich miast, które są zrównane z prawami stolic (Odessa, Warszawa, Gatczyna i in.), na trzy kategorye: miasta posiadające oddzielną policyą, miasta posiadające tylko komisarza policyjnego i miasta posiadające najniższe organy policyjne Miasta pierwszego rzędu mają mieć policyę złożoną z policmajstra, komisarzy cyrkułowych i starszej i niższej służby, a w razie potrzeby i z pomocników przytoczonych trzech grup urzędniczych. Podział miast na wspomniane kategorye będzie dokonany według liczby mieszkańców, stopnia rozwoju ekonomicznego i innych wskazówek życia miejscowego.

W dziennikach czytamy: „W 1884 r. uniwersytety rossyjskie będą miały do rozporządzenia na stypendya dla studentów następujące sumy, powstałe z ofiar rozmaitych instytucyj i osób prywatnych. Uniwersytet petersburski posiada 279.050 rubli kapitału przynosząc go procentu 17.696, moskiewski 770.580 rs., z których procenta wynoszą r. 53.834, uniwersytet św. Włodzimierza (kijowski) 675.021 rs, procent z tego kapitału równa się 32.705 rs., charkowski 282.1 7 rs., co stanowi 15 870 rs procentu, kazański 177.726 rs., z których procenta wynoszą 10.854 rs., dorpacki 69.060 rs., dajacych procentu 3.323 rs. i nareszcie warszawski posiada na ten cel tylko 2.400 rs. z majątku Kujawy, ofiarowanego przez Młockiego.

(Bułgarska agentura w Petersburgu).

Do *Politische Correspondenz* piszą z Sofii, że wkrótce będzie zwiniętą istniejąca dotychczas w Petersburgu agentura bułgarska, a jej kierownik Czokojew zostanie odwołanym. Z tego, że minister bułgarski spraw zagranicznych Bałabanow w toku rozpraw budżetowych w Izbie deputowanych przemawiał gorąco za potrzebą utrzymania tej agentury, wnioskują w Sofii, iż zwinięcie jej nie należy przypisywać inicyatywie rządu bułgarskiego. Pomiędzy innemi wersyami zasługuje na przytoczenie ta, że gabinet petersburski dlatego nie chce zezwolić na dalsze utrzymanie agentury bułgarskiej, iż istnienie jej oznaczałoby uznanie zupełnej niepodległości księstwa.

(Zewnętrze i wewnętrze sprawy Serbii)

W korespondencyi z Belgradu przedstawia *Polit. Corr.* następujący stan stosunków serbskich:

Wielkie znaczenie przypisują odbywającym się wyborom do skupczyny i donioełość tego aktu czują wszyscy. Nietylko wewnętrzne stosunki, lecz i zagraniczna polityka najmłodszego z królestw europejskich zawisła w wysokim stopniu od rezultatu tych wyborów. *Widelo* odzywa się otwarcie, że naród jest obecnie powołanym do złożenia świadectwa swojej politycznej dojrzałości Jesteśmy — mówi dalej tenże dziennik — politycznie samodzielnymi i pełnoletnimi, powrót do małoletności politycznej jest niemożliwy. Proklamując królestwo wyzwoliliśmy się z pod północnej protekcyi i opieki. Jesteśmy obecnie wobec europejskiego areopagu wszystkich narodów. nie wyłączając byłego naszego opiekuna, równouprawnieni. Musimy więc stanąć o własnych siłach i pewnym krokiem postępować naprzód. Jeżelibyśmy tego nie uczynili, toby nam groziło niebezpieczeństwo kapitulacyi. Artykuł przytoczony podpisany jest literą P. pod którą domyślają się szefa dawnego gabinetu, a obecnie przewódcę stronnictwa postępowego, Piroczanac'a. W każdym razie autor artykułu tak słusznie zwracającego nasiebie uwagę, maluje sytuacyę nader trafnie. Minister oświaty uwolnił od obowiązków lub surowo ukarał trzydziestu pięciu nauczycieli szkół ludowych, za udział w ostatniem powstaniu. Biedni ci ludzie padli ofiarą złudnych obietnic, któremi przez sprawców powstania byli bałamuceni. Nauczyciele przyznają, że obiecywano im sowite wynagrodzenie i posady naczelników tudzież inne wyższe urzędy. Charakterystycznem jest że przewódcy radykałów obiecywali naiwnym włościanom zmianę wszystkich urzędów i urzędników, a duchowieństwu i nauczycielom robil świetne nadzieje że przypuszczą ich do wyższych dostojeństw i godności.

(Obwarowanie wybrzeży angielskich).

Dziennik *Times* zapewnia w artykule wstępnym, że na jednem z ostatnich posiedzeń rady ministeryalnej zajmowali się członkowie gabinetu sprawozdaniem komisyi, która miała zadanie zbadać stan wybrzeży angielskich i podać projekt ich obwarowania. Cieszy nas — pisze ten organ — że opinia publiczna została uwzględnioną przez rząd i wywarła nawet wpływ skuteczny. Jakkolwiek niewszystkie projekta komisyi znajdą uznanie, to uchwalono jednak wezwać parlament o przyzwolenie sumy około dwóch milionów funtów, ażeby ochronić wszechstronne interesa naszego handlu od nieprzewidzianych niebezpieczeństw. Ważne też były pobudki, które skłoniły nader oszczędny rząd do zażądania tak znacznej sumy. „W pierwszym rzędzie — powiedziano w motywach — nieodzowne są obwarowania dla rzek Clyde, Humber. Mersey, Tyne i dla kanału w Bristol. W samym Liverpoolu mogłaby uledz zniszczeniu przez nieprzyjacielską flotę, własność wartości około 400 milionów funtów. W odległych stronach świata mamy znowu takie porty. jak Aden, Singapore, Hongkong, Pointe de Gall, Capstadt i inne, które, nie wykluczając żadnego, są potrzebne na wypadek wojny dla własnego naszego bezpieczeństwa, jako stacye węglowe, przy których pomocy jedynie możemy bronić naszych posiadłości. Nie możemy nigdy spuszczać z oka, że stacye te, jeżeli nie będą postawione w stan obronny, nietylko mogą być stracone dla nas, ale co gorzej, mogą posłużyć za podstawę operacyjną naszym nieprzyjaciołom. Są one czynnikami życia dla naszego handlu i dla naszych kolonij, a nieodzownemi są prócz tego dla egzystencyi całego państwa. Naród zatem poczytuje je całkiem słusznie za drogocenny nabytek, który nie powinien doznać uszczerbku".

KRONIKA

— **Projekt statutów** stowarzyszeń przemysłowych, wymagany według nowej ustawy przemysłowej z dnia 15 marca 1883 r., a zastosowany do krajowych stosunków, zawierający postanowienia: 1) dla stowarzyszeń przemysłowych; 2) dla Związku stowarzyszeń; 3) dla zgromadzeń towarzyszy (czeladników); 4) dla związkowej kasy chorych i 5) dla sądu polubownego, ułożony przez komisyę statutową, wyszedł już z druku i rozesłany będzie tym stowarzyszeniom i korporacyom rękodzielniczym, które na odezwę lwowskiej Izby stowarzyszeń rękodzielniczych z dnia 28 października 1883 takowy zamówili.

— **Odczyty dla kobiet.** W następną środę będzie mówił dyrektor kolei p. L. Wierzbicki, o historyi koronek, do czego prócz licznych bardzo rysunków objaśniających wykład, sprowadził zasłużony kierownik muzeum przemysłowego i wydawca wzorów haftów ruskich, z rozmaitych muzeów zagranicznych i monarchii bardzo wiele okazów ciekawych i pouczających.

— **Odczyt w „Gwieździe".** W poniedziałek, dnia 11 b. m. o godzinie 8 wieczór, będzie miał w lokalu stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda* p. Bruchnalski odczyt „O praktycznych zastosowaniach elektryczności". Na odczyt ten wydział stowarzyszenia członków z rodzinami zaprasza.

— **Repertuar teatralny.** Dzisiaj w sobotę 9go lutego na żądanie: Drugi koncert Pawła Sarassate skrzypka hiszpańskiego z udziałem pianisty p. Schlözera i orkiestry teatralnej pod dyr. p Jareckiego; początek o godzinie 5 po południu, koniec o godzinie 7mej. Wieczorem o godzinie 10tej: Reduta na dochód weteranów z r. 1831. Kostiumy na redutę wypożycza Dyrekcya teatru w gmachu teatralnym III. piętro Nr. 85. Jutro w niedzie-dzielę 10 b. m „*Carmen*" opera w 4 aktach Bizeta. Przedostatni gościnny występ panny Heleny Hermann. W poniedziałek 11 b m. po raz pierwszy „*Górą nasi*" kom. w 5 a. K. Zalewskiego. We wtorek 12 b. m. „*Palestrant*" (*Betelstudent*) oper. komiczna w 3 a. Millöckera We środę 13 b. m. na żądanie wielu osób przybyłych z prowincyi: „*Dom otwarty*" kom. w 3 a. M Bałuckiego. We czwartek 14 b. m. ostatni gościnny występ pny Heleny Hermann primadonny opery warszawskiej po raz 9ty „*Carmen*" opera w 4 a Bizeta W piątek 15 b. m. Na dochód pani Antoniny Kwiecińskiej po raz pierwszy „*Słomiany człowiek*" komedya w 3 aktach, Jordana.

Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie wpół do czwartej w miejsce zapowiedzianej komedyi, odbędzie się na powszechne żądanie trzeci, ostatni i pożegnalny koncert Pawła de Sarassate, z udziałem pianisty Schlözera, profesora warszawskiego konserwatoryum, i orkiestry teatralnej pod dyr. p. Jareckiego. Program nowy, między innemi odegra p. Sarassate wyjątek z opery *Carmen.* — Ze względu na wielki pokup biletów, uprasza się o jak najrychlejszy odbiór tychże w kasie teatralnej.

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego,** ukonstytuowawszy się, wybrał na sekretarza: p. Pawła Stwiertnię, inżynier-elewa kolei Karola Ludwika; zastępcą sekretarza p. Wincentego Rawskiego, budowniczego; skarbnikiem p. Henryka Stahla, inżyniera Namiestnictwa; zastępcą skarbnika dr. Władysława Kretkowskiego, docenta wszechnicy.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 4 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 20 do 26 stycznia, umarło w mieście naszem osób płci męzkiej 35, płci żeńskiej 39, razem 74, czyli o 5 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 10·4, roczna 33·3 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 3, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 12, na III dzielnicę 7, na IV dzielnicę 7, na szpitale 37. Najwięcej stosunkowo ofiar porwała i tym razem gruźlica (16), oraz zapalenie przewodu oddechowego (14) i dławiec (5). W trzech tych chorobach zwiększyła się też cokolwiek liczba wypadków śmiertelnych w porównaniu z poprzednim tygodniem; zmniejszyła się zaś cokolwiek w chorobach: płonicy, dyfteryi i zapaleniu kiszek. Śmiertelnego wypadku ospy nie było ani jednego.

— **Przemyślna złodziejka.** Szynkarz tutejszy Manes R., pod l. 29 ulica Żółkiewska, znalazł na drzwiach swego mieszkania po stronie zewnętrznej list, szpilką przypięty, od swojej sługi Anny Kotas, do niego pisany, w którym oświadczyła mu ona, że zawiedziona miłość powoduje ją do samobójstwa, podając dalej, że książka służbowa, w jego ręku zostająca, nie jest jej własnym dokumentem, i że jej ojciec jest budowniczym w Bistrycy, na Węgrzech. Ponieważ jednak p. R. następnie spostrzegł, że skradziono mu srebrny kubek, dwa zegarkowe łańcuszki i pierścień złoty, pospieszył więc na dworzec kolei Karola Ludwika, gdzie też niebawem nadjechała Anna Kotas, ze swemi rzeczami, między którami znaleziono kilka sztuk bielizny, służbodawcy skradzionych, tudzież kwotę około 10 zł. Badana o pochodzenie tych pieniędzy zeznała, iż sprzedała skradzione kosztowności Herszowi Izakowi Reissowi, złotnikowi, od którego je też odebrano, zaś Reissa, jako też Annę Kotas, pochodzącą z Cieszyna, uwięziono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie, w 87 roku życia rzeczywisty tajny radca Gotthilf Henryk Hagen, pierwszorzędna powaga na polu budownictwa wodnego, twórca niemieckich portów wojennych i autor dziewięciotomowego dzieła „Podręcznik budownictwa wodnego"; w Kopenhadze biskup duński ks. Marbensen, znany jako pisarz teologiczny, w 76 roku życia; w Nowym Jorku senator Unii mr. Wendel Philipps, jeden z najgorliwszych obrońców zasady zniesienia niewolnictwa w Ameryce.

— **Zmarła królewna Saska** Jerzowa, księżna Marya Anna, była najstarszą siostrą króla Ludwika portugalskiego. Urodzona roku 1843 r., poślubiła dnia 11 maja 1859 roku królewicza saskiego Jerzego, brata króla Alberta. Dziś o godzinie 7 wieczór odbyć się ma w Dreznie przeniesienie zwłok zmarłej z pałacu Laschenberg do kościoła katolickiego. Aż do ukończenia uroczystości żałobnych teatr nadworny pozostanie zamknięty. — Dodać należy, że zmarła księżna była zarazem następczynią tronu saskiego, panujący król Albert bowiem nie ma dzieci, tron więc po nim dziedziczy królewicz Jerzy. Sześcioro dzieci osierociało po zmarłej, mianowicie księżniczka Matylda i Marya, oraz książęta Fryderyk August, Jan Jerzy, Maksymilian i Albert. Najstarsza z księżniczek liczy lat 21, najstarszy z książąt 19.

— **Od pani Modrzejewskiej** z Ameryki, jak donosi *Deutsche Ztg*, nadszedł do Wiednia telegram z wyrazami współczucia z powodu śmierci Józefiny Gallmayer.

— **Hrabina Chambord,** jak się dowiaduje jeden z dzienników niemieckich, zamierza wstąpić do klasztoru Karmelitek w Gradcu, w którym już od wielu lat przebywa jej siostra, infantka Marya Beatrix, matka don Karlosa i don Alfonsa.

— **Tęcza w lutym.** Jak donosi *Presse*, dnia 4 b. m. około godziny 10 rano obserwowano nad Wiedniem piękny łuk tęczy, zjawisko wcale o tej porze niezwyczajne.

— **Burze i ulewne deszcze** spowodowały w różnych okolicach Anglii groźne wylewy. Zalane są mianowicie rozległe niziny w hrabstwie Jorkshire, gdzie też wiele trzody i zwierząt domowych zabrała powódź

— **Wybuch.** W mieście północno-amerykańskim Alliance eksplodował gazolin w magazynie pewnego kupca, skutkiem czego 6 osób utraciło życie na miejscu, a kilka doznało uszkodzenia.

— **Pociąg w płomieniach.** Z Bradford, w Pennsylwanii, donoszą o następującym wypadku kolejowym: Dnia 15 stycznia około godziny 10 rano w odległości dwóch mil ang. od stacyi tutejszej, pod Wellsville, w miejscu, gdzie tor kolejowy idzie silną krzywizną, pękł duży rezerwoar z naftą, która wylała się wszystka na ziemię i rozpłynęła się strugami po znacznym obszarze toru. Bezpośrednio po tem wjechał na krzywiznę pociąg, a maszynista zobaczywszy, co się stało, poznał zaraz wielkie niebezpieczeństwo i usiłował zatrzymać pociąg, ale już na to było zapóźno. Lokomotywa wjechała całym rozpędem na strugę nafty, która w skutek tarcia kół zapaliła się natychmiast. Jednocześnie nastąpiła straszna eksplozya, gdyż gazy, które się ulotniły z wylanej nafty, zapaliły się od ognia pod kotłem lokomotywy. Pociąg, w którym się znajdowało około 40 pasażerów i który z przerażającą chyżością staczał się właśnie z pochyłości, odrazu cały stanął w płomieniach i pędził tak jeszcze dobre pół mili, dopóki nie wykoleił się na zwrotnicy. Przerażeni podróżni ujrzeli nagle płomienie buchające przez okna do wnętrza wagonów i odrazu potracili głowy. Część wyskoczyła przez okna na śnieg, trzy stopy głęboki, inni cisnęli się do drzwiczek, które w pierwszej zaraz chwili tak zatarasowali swojemi ciałami, że nikt wyjść nie mógł. Wielu też zostało w okropny sposób poparzonych. Trzy kobiety, na których zajęły się suknie, spaliły się literalnie na węgiel. Z wagonów trzy spłonęły ze szczętem. Liczba rannych, przeważnie bardzo ciężko, mężczyzn i chłopców, wynosi 25. Maszynista i palacz zeskoczyli z lokomotywy i ocaleli, pierwszy jednak tak mocno jest poparzony, że wątpią, aby mógł być utrzymany przy życiu W ogniu cały stojący pociąg przedstawiał widok pełen niezmiernej grozy, zwłaszcza gdy jakby na skrzydłach płomieni pędził z górki na równinę.

— **Żeńska straż pożarna.** Wychowanki zakładu naukowego Girton-College w Londynie, doświadczywszy niedawno fatalnych następstw fałszywego alarmu pożarowego, postanowiły utworzyć między sobą ochotniczą straż pożarną i wkrótce zamiar ten mimo rozmaitych trudności i skrupułów przyprowadziły do skutku. W tych dniach odbył się pierwszy popis tej żeńskiej straży pożarnej w obecności komendanta londyńskiego korpusu pompierów, kapitana Shaw, który był niemało zdumiony podobno sprawnością i zręcznością młodych dam w kierowaniu wężami sikawek i wspinaniu się po drabinach.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Pawła Sarassatego.

Od kilku lat już w stolicach europejskich rozgłośnej sławy używa imie Sarassatego, jako skrzypka nadzwyczajnej techniki i brawury, co wystarczyłoby już zupełnie, aby koncertową salę publiczność nasza szczelnie wypełniła. Lecz zaciekawienie ogólne wzrosło jeszcze więcej, gdy dodano te szczegóły o Sarassatem, że ojczyzną jego jest Hiszpania, która nam żadnego artysty w oryginale nie dostarczyła, że z powodu nadzwyczajnej jego gry, nazywają go dyabłem, a w końcu, że gra podobno na skrzypcach najlepszych, jakie na świecie się pojawiły, będących własnością narodowego muzeum w Madrycie, a wykonanych przez sławnego Stradivariusa. Gdyby to było w Ameryce, szczegóły te byłyby niezawodnie wypisane wielkiemi literami na afiszu, gdyż, jak wiadomo, Amerykanie ubiegają się o to tylko, aby widzieć sławnego skrzypka, spiewaka, aktora i t. d., a nie, aby go słyszeć. I my przyznamy się otwarcie, byliśmy wczoraj o tyle także Amerykanami, że obok wielkiej ciekawości usłyszenia gry, budziła ogólne zainteresowanie chęć zobaczenia na chwilę własnemi oczami tego, którego poprzedzająca sława z góry nam kazała podziwiać i obsypywać oklaskami. Cisza też zapanowała w sali teatralnej, przepełnionej doborową publicznością, gdy miał wejść artysta; wreszcie pojawia się, powitany grzmiącemi oklaskami, staje spo

kojnie na podwyższeniu i dziękuje publiczności tym spokojnym ukłonem, który każe się domyślać słów: „za chwilę usłyszycie i podziwiać mnie będziecie“, a podziw był tem większy, że ten, który go wywoływał, sam był spokojnym, wyczarowując ze skrzypiec tony niesłychanego dźwięku i czystości.

Nie uważamy, aby to było możebnem w sztuce a praktycznem w krytyce porównywanie z sobą wielkich artystów, owszem pojmujemy dwie lub trzy równoległe sobie siły artystyczne a krytyce powinno zależeć na tem, aby z równego w wielu punktach poziomu podnieść pewne właściwości. Otóż o Sarassatem powiemy przedewszystkiem, że doszedł do szczytu techniki możebnej dla człowieka, lub jest szczytu tak bliskim, że dostrzeżenie oddalenia jest już niemożebnem. Jeżeli mówimy o technice, to ją tu pojmujemy w najrozleglejszem słowa znaczeniu, zatem o nieporównanej czystości w najtrudniejszych wielogłosowych miejscach, oktawach, podwójnych trylach, spikatach szalonego tempa, branych wszystkiemi miejscami smyczka z jednaką łatwością.

Jeżeli dodamy do tego nieporównanej wielkości ton i południowy temperament, którego artysta w porywający sposób udziela swym produkcyom, to nie będziemy się zupełnie dziwić, ani wielkiej sławie jaka go poprzedziła, ani niebywałemu zachwytowi publiczności, która kilkakrotnie grzmiącemi oklaskami wywoływała tego znakomitego skrzypka, któremu należy się podziękowanie i wielkie uznanie i za to także, że czując szczerość zachwytu, obdarzył w zamian publiczność aż czterma nadprogramowemi kawałkami, w których wielostronniej dał się jeszcze poznać, jak gdyby był poprzestał tylko na tem, co program zawierał.

Gdybyśmy po jednorazowem słyszeniu chcieli więcej szczegółowo ocenić artystę, powiedzielibyśmy może, że grając, jako pierwszy numer, koncert Mendelssohna oddał w prawdzie *à tout seigneur tout honneur*, lecz w grze czuć się dawał jakiś pospiech, by co prędzej dotrzeć do trzeciej części tego koncertu (*finale*), którą też w szalonem tempie traktował z upodobaniem, rozpoczynając wstępne pasażyki w sposób dający się porównać z muskaniem wiatru po strunach. Kawałki własnej jego kompozycyi, przynoszą nam, w misterną formę ogromnej brawury przybrane temata tańców hiszpańskich i spiewy cygańskie zawsze w rodzaju czardasza ze znanym kontrastem powagi, spiewności i wolnego tempa w pierwszej części i szalonego szału w drugiej.

Z pośród nadprogramowych produkcyj podnosimy jeszcze kujawiak Wieniawskiego, odegrany z wielką werwą i nokturn Chopina, w którym artysta widocznie gustuje, gdyż traktuje go nieco z przesadzoną sentymentalnością, wpadając trochę w zachwyt nad tonem własnych skrzypiec i dlatego też z nadzwyczajną równością ciągnie ten ton nieskończenie długo do końca smyczka.

Tyle na dzisiaj o Sarassatem, a teraz o drugiej części koncertu. Tu najprzód przyznamy się, że mało znane u nas imię fortepianisty pana Schlözera czytaliśmy z niechęcią na afiszu obok Sarassatego i przygotowani byliśmy z góry na to, że pan Schlözer ma służyć tylko do wypełnienia czasu potrzebnego dla odpoczynku Sarasstemu. Tymczasem, wyznajemy to szczerze, byliśmy w zupełnym błędzie, gdyż poznaliśmy w nim fortepianistę wcale niezwykłego i z pięknie wyrobioną techniką niezwykłej piękności uderzenia i inteligencyą gry tak, że w obec tych zalet wybaczamy mu w zupełności manierowane prowadzenie rąk w miejscach spiewnych. — Że program jego zawierał same drobne utwory i nie pozwolił nam wielostronniej ocenić tego artysty, to wynika z tej niekorzystnej dlań okoliczności, iż gra w koncercie Sarassatego. Tem większa tu z drugiej strony zasługa jego że potrafił obok tej gwiazdy pierwszorzędnej wielkości zwrócić na siebie uwagę publiczności w większym nierównie stopniu jakby o tem z góry powzięte niekorzystne uprzedzenie pozwolało się domyślać. *Pg.*

GŁOSY PUBLICZNE.

— **Podziękowanie.** Tegoroczny bal szpitalikowy przyniósł czystego dochodu 1.312 zł. Rezultat to niezaprzeczenie bardzo świetny, gdy się zważy na obecne ciężkie czasy i na mnogość balów, wieczorków i redut, urządzanych prawie codziennie i na różne dobroczynne cele. Że się bal ten powiódł i że się na nim bawiono serdecznie i ochoczo, zasługa w tem nie mała zacnych gospodyń balu, a przedewszystkiem niezrównanej uprzejmości pani Namiestnikowej Zaleskiej i pani bar. Heydel. Zarazem składa podpisana gorące słowa uznania i serdeczne dzięki: wszystkim członkom komitetu balowego, za ich poczciwą i pełną poświęcenia pomoc, panu pułkownikowi Kraumanowi, za bezpłatnie odstąpioną na cel powyższy muzykę, prezesowi kasyna miejskiego, Dr Malinowskiemu, za łaskawe wyjednanie sali po znacznie zniżonej cenie, p. Mikołajowi Wolińskiemu za szczodry dar z przecudnych kamelij, róż i bukietów, a w końcu i szanownej publiczności **Bóg zapłać** za łaskawą obecność na tym balu i za hojną ofiarność dla biednych chorych dziatek.

Imieniem Komitetu Tow. szpitala św. Zofii:
Jadwiga Leonowa Sapieżyna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy.

Dnia 6 i 7 lutego odbyło się ósme z rzędu posiedzenie Rady nadzorczej, w którem udział wzięli wszyscy członkowie Rady z wyjątkiem p. E. Torosiewicza, i na porządku dziennym, którego stały następujące sprawy: 1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za czas od 16 listopada 1883 r. aż po 31 stycznia r. b. 2) Potwierdzenie przepisów o udzielaniu przez Bank pożyczek hipotecznych w listach zastawnych, a mianowicie oznaczenie stopy procentowej i wysokości dodatku na koszta zarządu; 3) potwierdzenie instrukcyj dla instytucyj wykonywujących zastępstwo Banku krajowego na prowincyi; 4) przedstawienie Dyrekcyi w przedmiocie udzielenia prokury; 5) wniosek członka Rady A. Gorajskiego o kredycie dla przemysłu naftowego i 6) wybór jednego członka komitetu cenzorów dla ocenienia weksli podanych do eskontu w Banku krajowym. Zebraniu przewodniczył prezes Rady nadzorczej H. Bochdan, który po krótkiem zagajeniu posiedzenia dał głos, zgodnie z porządkiem dziennym dyrektorowi Zgórskiemu dla odczytania sprawozdania Dyrekcyi. Ze sprawozdania tego zasługują na uwagę następujące szczegóły: Od ostatniego zebrania Rady, działalność Banku krajowego znacznie się rozwinęła, rozwój ten zaś odnosi się na razie przeważnie do działu eskontowego, gdyż dział hipoteczny z przyczyn od Dyrekcyi niezależnych nie mógł być dotychczas otwarty. Stan portfelu bankowego podniósł się od 17 listopada z 377.962 złr. na 811.944 złr.; stan asygnat kasowych, które Bank zaczął wydawać dopiero 1 grudnia 1883 r. wynosił dnia 31 stycznia b. r. 134.900 złr., a na książeczkach wkładkowych zaprowadzonych w Banku d. 11 stycznia b. r. jest obecnie 23.239 złr. Stosunek Banku krajowego z korespondentami w rachunku bieżącym rozwija się stopniowo i korespondenci mają obecnie w Banku na rachunkach 134.515 złr. Z innemi zakładami Bank wchodzi w coraz częstsze stosunki, a obecnie ma już stosunki nawiązane z Warszawą, Krakowem, Wiedniem, Bernem i Berlinem, wkrótce zaś wprowadzi w życie własne akredytywy, tak na place powyższe. jak i inne, z któremi zawiąże stosunki.

Natomiast dział pożyczek komunalnych rozwija się dość powolnie, z tej głównie przyczyny, że usiłowania Dyrekcyi zapewnienia stałego zbytu tych obligacyj nie odniosły pożądanego skutku, gdyż walory te nie mają gwarancyi krajowej i dlatego nie mogą uzyskać charakteru walorów o pupilarnem bezpieczeństwie. Dyrekcya żywi jednak nadzieję, że Sejm obligacyom tym nada gwarancyę kraju, i że wtedy dział pożyczek komunalnych pomyślnie się rozwinie. Do dnia 31 stycznia Bank krajowy udzielił 9 pożyczek komunalnych na sumę 60.800 złr.

Stosownie do uchwały ostatniego posiedzenia Rady nadzorczej, Dyrekcya zajęła się gorliwie wprowadzeniem w życie działu hipotecznego i ułożyła projekt przepisów hipotecznych, który wypracowany został po odbyciu kilku konferencyj Dyrekcyi z komisarzem rządowym i krajowym i z uwzględnieniem uwag, poczynionych w tym przedmiocie, tak przez Radę, jak przez komisyę sejmową. To też Dyrekcya jest przekonana, że przepisy te odpowiedzą tak potrzebom. jak interesom kraju. Wydział krajowy zatwierdził już te przepisy w punktach, podlegających jego kompetencyi; obecnie zaś Dyrekcya stosownie do przepisów statutu bankowego, zasięga zdania Rady nadzorczej co do wysokości stopy procentowej od pożyczek hipotecznych i dodatku na koszta administracyi Skoro tylko Rada objawi swe zdanie w powyższym przedmiocie, rzeczone przepisy zostaną ostatecznie przez Wydział krajowy zatwierdzone i Dyrekcya będzie mogła w niedługim czasie przystąpić do otworzenia działu hipotecznego w Banku krajowym. Najważniejszą czynnością Dyrekcyi w ubiegłych trzech miesiącach było urządzenie stosunku Banku ze stowarzyszeniami zarobkowemi, opartemi na ustawie z d. 9 kwietnia 873 r i ustanowienie zastępstw Banku na prowincyi. Obecnie akredytowanych w Banku bezpośrednio jest 57 stowarzyszeń z kwotą 352.000 zł., a pośrednio 32 stowarzyszenia z kwotą 59.000 zł.; dotychczas zaś korzystało z kredytu 18 stowarzyszeń w wysokości 66.637 zł Dyrekcya wydała także osobną instrukcyę i zgodnie z uchwałą Rady nadzorczej z d. 1 listopada mianowała dlatego działu interesów komitet cenzorów, w skład którego weszli pp Aleksandrowicz Adolf, dr. L. Biliński, dr. B. Goldman, hrab. St Badeni, T. Merunowicz, dr. K. Maly, W. Terenkoczy, dr. T. Skałkowski, dr. T. Pilat, dr, L. Piętak, A. Zabicki i F. Zima.

Organizacya zastępstw Banku na prowincyi rozwija się szybko i pomyślnie; Dyrekcya przyjęła w tym względzie za zasadę, że zastępstwo ustanawia tylko na wniosek dotyczącego wydziału powiatowego, którego nadzorowi owo zastępstwo zarazem poddaje; z uznaniem zaś w sprawozdaniu swem podnosi, że zarówno wydziały powiatowe, jak wzywane do zastępstwa instytucye lokalne oddają w tej organizacyi niepospolite usługi i rozwijają bardzo energiczną działalność. Bank krajowy zawiązał już stosunki z 44 powiatami i otworzył 15 zastępstw na prowincyi, które stosownie do wymagań statutu zostały przez Wydział krajowy zatwierdzone.

Bilans banku po koniec roku 1883 wykazuje rezultat pomyślny; pomimo bowiem, że w tem pierwszem półroczu działalności zakładu znaczna część kapitału zakładowego nieznaczne tylko przynosiła procenta, zdołano nietylko pokryć koszta zarządu i zamknąć rachunki bez straty, ale osiągnięto nawet mały zysk.

W dalszym ciągu sprawozdania Dyrekcya porusza parę spraw, odnoszących się do wewnętrznego zarządu zakładu, a w końcu zdaje sprawę z akcyi podjętej przez Bank krajowy z powodu upadłości kredytowego Zakładu włościańskiego. Akcya ta miała na celu wyłącznie i jedynie umożliwienie rozwikłania interesów upadłego zakładu bez konkursu i uniknięcie katastrofy, jakąby konkurs za sobą sprowadził. Aby zaś to było możliwem, należało przedewszystkiem udzielić zakładowi pomocy przy spłacie na razie kuponu styczniowego i wylosowanych listów dłużnych, aby umożliwić przez to spokojną likwidacyę z pominięciem zwykłej drogi konkursu, i dać czas dla rozwinięcia pomocniczej akcyi innych czynników. Bank krajowy, w poczuciu obowiązku zażegnania na razie grożącego krajowi z powodu nagłego upadku zakładu włościańskiego niebezpieczeństwa, udzielił d. 10 stycznia Zakładowi temu pomocy w sumie 120.000 zł. zahipotekowanych na gmachu, będącym jego własnością; a przekonawszy się następnie, że na wykupienie zapadłego kuponu potrzebna jest dalsza pomoc, postanowił zakupić w d. 17, 18 i 19 stycznia od zgłaszających się partyj, kuponów i wylosowanych listów dłużnych na sumę 73.840 zł.

Równocześnie z utworzeniem pomocniczego komitetu obywatelskiego wydała Dyrekcya d. 27 stycznia r. b. okólnik do zarządów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich wzywając je, aby spółdziałając z Bankiem krajowym interweniowały przy spłatach wierzytelności Zakładu włościańskiego. Okólnik ten odniósł pożądany skutek, bo zajęcie się losem włościan stało się ogólnem, a Bank, interweniując przy spłatach, kryje zarazem pieniądze włożone przezeń w kupony i listy dłużne, i jest niepłonna nadzieja, że bez strat wkrótce w całości je wycofa.

Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania Rada nadzorcza przystąpiła do dyskusyi nad punktem 2gim porządku dziennego, i uchwaliła wysokość stopy procentowej w stosunku $4\frac{1}{2}$ prc. rocznie, dodatku na koszta zarządu od pożyczek bezpośrednio udzielonych na $\frac{1}{4}$ prc. a od udzielanych za pośrednictwem zastępstw prowincyonalnych na $\frac{3}{4}$ prc. rocznie.

Następnie Rada potwierdziła tymczasowe instrukcye wydane przez Dyrekcyę dla instytucyj wykonywujących zastępstwo Banku krajowego na prowincyi; wybrała w miejsce p. Jakóba Wiktora, który wyboru nie przyjął, członkiem komitetu cenzorów dla ocenienia weksli przedstawianych Bankowi do skupu, hr. Stanisława Badeniego; i nakoniec na wniosek członka Rady A. Gorayskiego uchwaliła, aby Dyrekcya Banku wzięła pod rozwagę sprawę udzielania producentom nafty zaliczek na towar, złożony w magazynach należycie zabezpieczonych i zostających pod kontrolą Banku, i żeby po zbadaniu tej sprawy przedstawiła Radzie odnośny wniosek.

Sprawa Banku włościańskiego.

(*Posiedzenie komitetu pomocniczego do likwidacyi Zakładu kredytowego włościańskiego d. 7 lutego 1884 r. w sali radnej Wydziału krajowego*).

Obecni: Władysław hr. Badeni, Stanisław hr. Badeni, Hipolit Bohdan, Włodzimierz hr. Borkowski, August Gorayski, dr. Piotr Gross, Edward Jędrzejowicz, Maurycy Lazarus, dr. Maurycy Kabat, Henryk Kieszkowski, Józef hr. Męciński, Artur hr. Potocki, J. E. Włodzimierz hr. Russocki, Władysław Rieger, Edward Simon, ks. Adam Sapieha, ks. Eustachy Sanguszko, Henryk hr. Wodzicki, Antoni Wrotnowski i Alfred Zgórski.

Kuratorowie: Dr. Jan Czajkowski, dr. Zdzisław Marchwicki.

Zgromadzenie zagaja ks. Adam Sapieha i podaje do wiadomości, iż hr. Roman Potocki nieobecność swoją telegraficznie tłómaczy zajęciami w Radzie państwa w Wiedniu, i że dyrektor Marchwicki, mianowany kuratorem Zakładu rustykalnego, ze składu komitetu wystąpił. — Poczem wezwał przewodniczący komitet do ukonstytuowania się.

Prezesem wybrano ks. Adama Sapiehę, zastępcą Władysława hr. Badeniego, sekretarzem dr. Alfreda Zgórskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono zaprosić w skład komitetu pp. Atanazego Benoego. Mieczysława hr. Borkowskiego, Augusta Gorayskiego, Edwarda Jędrzejowicza, Józefa hr. Męcińskiego, Stanisława Polanowskiego, Karola hr. Scipio, Zenona Słoneckiego i Jana hr. Tarnowskiego z Dzikowa.

Na wniosek pp. hr. Potockiego i Gorayskiego uchwalono wybrać komitet wykonawczy, którego skład w dalszym ciągu posiedzenia ma być ustanowiony.

Wezwany przez prezesa dr. Zgórski zdaje sprawę z przebiegu akcyj Zakładu kredytowego rustykalnego i dotychczasowych czynności komitetu, wskazując zarazem jak uspakająco na wierzycieli Zakładu rustykalnego i publiczność wpływa dotychczasowa działalność komitetu pomocniczego.

Na interpelacyę dr. Piotra Grosssa udzielił kurator listów dr. Czajkowski szczegółowych wyjaśnień co do zwołać się mających na żądanie sądu zgromadzeń właścicieli listów i uczestników byłego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Dr. Kabat przedstawił zgromadzeniu wyczerpujące sprawozdanie o stosunkach prawnych byłego Zakładu kred. włośc. i obecnej jego reprezentacyi:

Dr. Marchwicki zaś jako kurator Zakładu przedstawił komitetowi obraz passywów tegoż Zakładu i przedłożył plan w jaki sposób zamierza przyjść do dokładnej wiadomości aktywów Zakładu.

Dr. Artur Potocki zakończył dyskusyę generalną przedstawiwszy w głównych zarysach projekt obywatelskiego współdziałania w akcyi komitetu pomocniczego.

Następnie przystąpiono do szczegółowej dyskusyi nad przedłożonym przez dr. Alfreda Zgórskiego porządkiem dziennym i uchwalono;

Na wniosek Hr. Artura Potockiego oświadcza komitet iż tak w interesie wierzycieli jak i dłużników Zakładu, jakoteż w interesie ogólnym kraju, pierwszą dążnością komitetu pomocniczego powinno być zapobieżenie otwarciu konkursu do masy byłego Zakładu włościańskiego.

Na wniosek Dr. Alfreda Zgórskiego polecono wybrać się mającemu komitetowi wykonawczemu, aby w porozumienin z kuratorem byłego Zakładu włościańskiego określił wysokość potrzebnych funduszów do ugodzenia lub zaspokojenia tych wierzycieli, którzyby konkurs spowodować mogli. O fundusze te ma się komitet postarać w pierwszej linii u c. k. Rządu lub tam gdzie to uzna za możebne.

Po przeprowadzeniu dyskusyi nad dwoma następnemi punktami porządku dziennego postanowiono: uchwałę nad niemi odroczyć do następnego posiedzenia na dzień 8 b m. zwołanego, na którem przedewszystkiem wybrany będzie komitet wykonawczy.

Posiedzenie trwało od godziny 6ej do $11\frac{1}{4}$ w nocy.

Posiedzenie komitetu pomocniczego dla likwidacyi Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8 lutego 1884 w sali radnej Wydziału krajowego.

Obecni: Ks. Adam Sapieha, Badeni hr. Władysław, Badeni hr. Stanisław, Borkowski hr. Włodzimierz, dr. Gross Piotr, dr. Józef Kolischer, dr. Maurycy Kabat, Henryk Kieszkowski, Lazarus Maurycy, hr. Józef Męciński, Stanisław Polanowski, hr. Artur Potocki, Rieger Władysław, JE hr. Włodzimierz Russocki, ks. Eustachy Sanguszko, Edward Simon, hr. Henryk Wodzicki, Antoni Wrotnowski, dr. Alfred Zgórski.

Kuratorowie: Dr. Jan Czajkowski, dr. Zdzisław Marchwicki.

W ciągu posiedzenia przybył także J. E. p. Namiestnik.

Postanowiono utworzyć komitet wykonawczy z 5 członków, w skład którego wybrano: ks. Adama Sapiehę, hr. Władysława Badeniego, hr. Artura Potockiego, dr. Alfreda Zgórskiego i Franciszka Zimę, i polecono temuż komitetowi wykonawczemu, aby o każdem posiedzeniu zawiadamiał J. E. pana Namiestnika i pana Marszałka krajowego, prosząc ich, aby w obradach komitetu uczestniczyć raczyli. Wszystkim zaś członkom komitetu pełnego przysługuje prawo przedkładać komitetowi wykonawczemu swoje wnioski i osobiście je zastępywać. Komitet wykonawczy może do specyalnych komisyj i zleceń powoływać wszystkich członków pełnego komitetu.

Dyrektor Lazarus złożył pisemny memoryał z projektem rozwikłania interesów b. Zakładu kred. włościańskiego. Memoryał ten przekazano komitetowi wykonawczemu do zbadania.

W dalszym ciągu porządku dziennego z d. 7 bm. uchwalono:

Poleca się komitetowi wykonawczemu, aby się postarał, iżby dłużnicy b. Zakładu włościańskiego w każdym powiecie znaleźli odpowiednią opiekę i pouczenie

Przekazawszy komitetowi wykonawczemu kilka innych wniosków, odnoszących się do dalszej taktyki postępowania komitetu wykonawczego, polecono temuż aby w razie jakiejkolwiek zmiany sytuacyi spowodował bezzwłoczne zgromadzenie pełnego komitetu.

Na wniosek hr. Henryka Wodzickiego uchwaliło zgromadzenie szczere uznanie i podziękowanie dla p. Marszałka krajowego i ks. Prezesa za ich troskliwą i gorliwą inicyatywę w sprawie zagrożonego kredytu krajowego i możliwej ruiny licznych rodzin włościańskich, przez upadek Zakładu kredytowego włościańskiego

Na tem posiedzenie po 3 godzinnych naradach zamknięto.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donoszą dzienniki, miał wczoraj wyjechać do Gödöllö.

O przebiegu ostatniego posiedzenia Izby deputowanych otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu Gazety następujące telegraficzne sprawozdanie:

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. Prażak przedłożył projekta do ustaw o uregulowaniu praktyki sądowej, postępowaniu dyscyplinarnem względem praktykantów sądowych i o zmianie niektórych przepisów ordynacyi adwokackiej.

Wniosek dep. Schwaba, zawierający projekt ustawy o niektórych rozporządzeniach, tyczących się frachtów kolejowych, po uzasadnieniu go przez wnioskodawcę i poparciu przez dep. Rosera, przekazano komisyi kolejowej.

Wniosek komisyi budżetowej w sprawie udzielenia znaczniejszej pomocy dla afrykańskiej ekspedycyi dr. Holluba — przyjęty został znaczną większością głosów. P. Minister oświaty oświadczył, że rząd gotów jest udzielić tej pomocy.

Wybór dep. Neubauera sprawdzono.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi dolno austryackiej Izby adwokackiej, domagającej się pewnych reform w ordynacyi adwokackiej, usunięte zostało z porządku dziennego ze względu na wniesione przedłożenie rządowe.

Następnie załatwiono kika petycyj.

W końcu odczytano interpelacyę, wystosowaną do p. ministra handlu w sprawie kolei arulańskiej.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się we wtorek, a na porządku dziennym będą ewentualnie rozporządzenia wyjątkowe.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Być może, że nowela o należytościach skarbowych nie stanie już na porządku dziennym bieżącej sesyi sejmowej. Prawica domaga się pewnych dość daleko idących poprawek, rząd zaś nie jest skłonnym zgodzić się na znaczniejsze zmiany. Wszystkie zresztą frakcye prawicy są zdania, że nowela uwzględnia zanadto kapitał ruchomy kosztem innych gałęzi zarobku

Do przytoczonego dziennika praskiego donoszą dalej, że tendencyjnemi są wszystkie doniesienia, jakoby ogłoszenie stanu wyjątkowego oddziaływało w sposób tak deprymujący na koła deputowanych, iż tracą one formalnie ochotę do pracy; że tak nie jest, świadczy najlepiej fakt, iż komisye i podkomisye od dawna nie pracowały tak gorliwie, jak właśnie w ostatnich czasach. To też prace wszystkich komisyj postępują nadzwyczaj szybko i niebawem zostanie przygotowany dla pełnej Izby obfity materyał.

Presse pisze: „Uchwała klubu zjednoczonej lewicy: nieschodzenia z drogi konstytucyjnej i zaniechania polityki abstynencyjnej, zostanie powitaną niezawodnie z żywem zadowoleniem przez te wszystkie koła ludności, które mają szacunek dla prawa i konstytucyi, zarazem zaś mają na oku interes państwa Należy zwrócić na to uwagę, iż wniosek opuszczenia Rady państwa został obecnie odrzuconym znaczniejszą większością, niżli w kwietniu roku zeszłego. Wówczas 69 posłów głosowało przeciw a 37 za abstynencyą; obecnie projekt wystąpienia z Rady państwa upadł 75 głosami przeciw 25 głosom. Cyfry te są ze wszechmiar pouczające i zadają kłam tym, którzy rozprawiają o zaostrzeniu się parlamentarnej i ogólnej sytuacyi".

Półurzędowa *Prov. Corr.* potwierdza, że sejmowi pruskiemu nie zostanie przedłożonym projekt rewizyi ustaw majowych. Wobec dotychczasowej konstelacyi stronnictw, rząd nie może mieć pewności, na których właściwie frakcyach mógłby się oprzeć, gdyby wniósł projekt rewizyi.

Ze strony dobrze poinformowanej piszą, że pomyślny rezultat wyborów do skupczyny serbskiej jest powszechną niespodzianką. Ani rząd serbski, ani dyplomaci serbscy przebywający za granicą, nie spodziewali się, że w gronie nowo wybranych deputowanych znajdzie rząd tak znaczną dla siebie większość. Król Milan miał wprawdzie w rozmowie z kilku dyplomatami w Belgradzie wyrazić nadzieję pomyślnego dla rządu rezultatu wyborów, z drugiej jednak strony oświadczył, że należy się na to przygotować, iż w skład skupczyny wejdzie znaczny zastęp, jeśli nie radykalnych, to przynajmniej stronników Risticza. Powszechnem jest zdanie, że rezultat wyborów jest rękojmią, iż dotychczasowa polityka wewnętrzna i zagraniczna ożywioną będzie tym samym co dotychczas duchem, przynajmniej przez trzy lata, ponieważ tak długo ma trwać mandat nowej skupczyny.

Korespondent wiedeński *Czasu* dowiaduje się, że rezultat wyborów serbskich sprawił także zadowolenie w austryackich sferach rządowych. Wobec interesu, jaki mają Austro-Węgry w pokojowym rozwoju Serbii i w trwałości polityki zagranicznej, wprowadzonej przez gabinet Piroczanac-Garaschanin, fakt ten jest dla każdego zupełnie zrozumiałym.

Norddeutsche All. Ztg. w korespondencyi z Belgradu wylicza projekta ustawodawcze, przygotowane przez rząd dla nowej skupczyny. Oprócz budżetu i reformy podatkowej, wniesionem zostanie prawo o zmianach w administracyi w duchu ograniczenia samorządu gminnego na korzyść państwowej kontroli. Prawo prasowe ma uledz obostrzeniu; zaprowadzonem być ma tak zwane „postępowanie przedmiotowe", a wolność zgromadzeń i stowarzyszeń ulegnie pewnym niezbędnym ograniczeniom

Wybory do komisyi ekonomicznej z Izby francuskiej, wypadły, jak przewidywano, po myśli rządu, w skutek jednomyślności obu głównych stronnictw, demokratycznego i republikańskiego. W celu nadania wyborom większego znaczenia przybyli wszyscy ministrowie. Dwa główne stronnictwa chciały tylko trzech członków przypuścić do komisyi z lewicy, udało się jednak opozycyi po wielkich usiłowaniach przeprzeć siedmiu kandydatów. Komisya tedy składa się z 24 członków, którzy stanowczo głosowali przeciw tworzeniu komisyi, z 18, którzy za nią głosowali, i z 2, którzy nie brali udziału w głosowaniu. Według grup przedstawia komisya następujący podział: 25 członków unii republikanskiej, 12 członków unii demokratycznej, 4 członków stronnictwa radykalnego i 3 tylko ze skrajnej lewicy. Koalicya więc, popierająca rząd, ma nietylko przewagę, ale głos stanowczo decydujący. Lewica jest niezadowolona, przewiduje bowiem, że rezultatem obrad i badań komisyi będzie to, co już powiedział prezes ministrów w swoim wywodzie o stanie ekonomicznym, a mianowicie, że państwo nie jest w stanie zapobiedz w ciągu jednej doby następstwom, sprowadzonym przez niesumienną spekulacyę i hiperprodukcyę, i że rany takie wyleczyć może tylko osobista inicyatywa, której rząd nie omieszka użyczyć swego poparcia.

République Française zastanawiając się nad trudnościami Anglii w Egipcie mówi; Gdyby Anglia nie czuła się dość silną do stawienia czoła wszelkim trudnościom mogącym wyniknąć z zawikłań egipskich, to nie miałaby odwagi przystępować do rozwiązania tej kwestyi bez udziału Europy a szczególniej Francyi. Anglia jednak musi teraz wysłać nie jednego generała, ale całą armię.

Rząd angielski oświadczył w parlamencie, że dotychczas nie otrzymał w drodze urzędowej potwierdzenia o wzięciu do niewoli Gordona wraz z jego adjutantem i całą służbą. Depesze prywatne tymczasem podają już i szczegóły tej katastrofy, donosząc oraz, że do niewoli wzięty został także jeden z korespondentów pism londyńskich, który towarzyszył Gordonowi. Z Aleksandryi donoszą o samej katastrofie napadu: Gordon dostał się do niewoli w skutek zasadzki, którą urządzili opryszki, zbiegli z szeregów na wiadomość, że Gordon wiezie znaczne sumy pieniężne w złocie. Stało się to na Nilu niedaleko Korosko. Na okręcie Gordona byli tylko oficerowie i jego służba. Powstańcy urządzili zasadzkę w miejscu gdzie wybrzeża Nilu ścieśniają się wśród gór lesistych. Tutaj wyprawę przeraził nagle gęsty ogień karabinowy. Z okrętu odpowiedziano równie silnym ogniem broni ręcznej, mimo to udało się powstańcom podpłynąć i opanować szczupłą garstkę na statku. Jednego ze służby Gordona wypuszczono, ażeby dał znać o wypadku i żeby powiedział, że Gordona uwolnią, jeżeli niewierni opuszczą Egipt.

Tureckie pismo *Efrat* donosi, że Osman Digma, który walczył przeciw Bakerowi baszy, nie broni sprawy Mahdiego, ale podjął bój w celu utworzenia dla siebie kalifatu egipskiego.

Z Londynu donoszą, że rząd wydał rozkaz wysłania równocześnie wszystkich możliwych posiłków zbrojnych do Egiptu. Oprócz żołnierzy z Malty, odpłynie dziś w sobotę z Portsmouth wielki okręt transportowy „Poonah" i zabrawszy żołnierzy z Plymouth uda się prosto do Suakim. Marynarka prywatna ma dostawić okrętów transportowych dla przewiezienia od razu 8000 wojska do Egiptu.

Według depesz z Madrytu rząd stanowczo już zabronił jakiegokolwiek obchodu w dniu 10 lutego, jako rocznicy ogłoszenia byłej republiki w Hiszpanii. Rząd, według zapewnień organów ministeryalnych, kierował się temi samemi pobudkami, które w swoim czasie były decydującemi i dla rządu francuskiego, kiedy wzbronił manifestacyj komunistycznych na placu Giełdy i wielu manifestacyj monarchicznych, jakoteż uroczystego obchodu pamięci Napoleona trzeciego. Rząd postanowił tedy występować surowo względem wszelkich objawów, skierowanych przeciw instytucyom konstytucyjnym. Organa rządowe oświadczają dalej, że najdziwaczniejsze pogłoski, rozszerzane przez prasę zagraniczną o mniemanem a grożącem Hiszpanii powstaniu wojskowem, nie mają żadnej podstawy wobec rzeczywistego położenia w kraju. W całej monarchii panuje wzorowy porządek i spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 8 lutego. Kolegium złożone z sześciu sędziów, skazało Józefę Ederl, kochankę Hugona Schenka, za zbrodnię kradzieży na trzyletnie ciężkie więzienie.

Peszt, 8 lutego. Dochdy państwowe *brutto* w czwartem ćwierćroczu z. r. wynosiły 80,785.860 zł., są przeto w porównaniu z dochodami z tego samego okresu r. 1882 mniejsze o 6,052.941 zł. Wydatki wynosiły 72,532.429 zł., przeto więcej o 344.035 zł. niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Paryż, 8 lutego. Francuska dywizya floty, której akcya obejmowała dotychczas wschodnie części morza Śródziemnego, rozszerzy odtąd swoją działalność na morze Czerwone.

Kair, 8 lutego. Baker basza, z powodu panującego w szeregach wojskowych niezadowolenia, zmuszonym był ogłosić stan doraźny.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya Izby deputowanych, której poruczono do przedyskutowania przedłożenie o stanie wyjątkowym, ukończyła już swoje prace. Sprawozdanie komisyi przyjdzie na porządek dzienny pełnej Izby we wtorek.

Zarządy tych stowarzyszeń politycznych, które przez policyę zawiadomione zostały, o wprowadzeniu całego szeregu ograniczeń i warunków, otrzymały w skutek polecenia ministerstwa zawiadomienie tej treści, iż wzmiankowane ograniczenia odnoszą się tylko do zgromadzeń robotników, inne zaś polityczne stowarzyszenia mają podlegać tylko przepisom ustawy o stowarzyszeniach.

Wiener Allgemeine Zeitung donosi: Dyrekcya policyi zabroniła stowarzyszeniu polskiemu „Zgoda" przedstawienia jednej z komedyj Fredry w teatrze Sułkowskiego.

Wczoraj odbyła się tutaj uroczystość dla uczczenia pamięci Turgeniewa, w której wzięli udział wszystkie słowiańskie stowarzyszenia studenckie tutejszego uniwersytetu, z wyjątkiem obydwóch polskich stowarzyszeń. Na uroczystość te przybyli pomiędzy innymi deputowani dr. Rieger, Vosnjak, Klaic, Vitezich, Vojnovic, dalej sekretarz ambasady rossyjskiej Bacili. Uroczystość rozpoczęła się *komersem*, w czasie którego odśpiewano chóry. Mów żadnych nie było.

Petersburg, 9 lutego. Sąd wojenny skazał byłego intendanta Priorowa i liweranta Auerbacha, za wydawanie i uwierzytelnianie widocznie fałszywych dokumentów transportowych, na wygnanie w Sybir. Kapitan Konkow został uznany niewinnym.

Belgrad, 9 lutego (*Tel. pryw.*) Minister wojny przygotowuje projekt ustawy o zorganizowaniu pięciu nowych batalionów. Każda dywizya ma być powiększoną o jeden batalion cała zaś czynna armia składać się ma z 20 batalionów.

Komisya artyleryjska udaje się do Niemiec, Belgii i Francyi, w celu zakupna 40 dział polowych i 6 górskich.

Londyn, 9 lutego. W Izbie niższej Gladstone odpowiada na interpelacyę Granville'a, że za przyzwoleniem gabinetu oświadczył na zapytanie Rotszylda, iż rząd angielski widziałby chętnie, gdyby Rotszyld, zgodnie z życzeniem rządu egipskiego, udzielił milionową zaliczkę.

Londyn, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Cała flota morza Śródziemnego odpłynie niebawem do Aleksandryi, w celu wysadzenia tam na ląd wojska przeznaczonego dla portów morza Czerwonego.

Cała prasa wypowiada jednomyślnie zdanie, że rząd musi odstąpić od zapowiedzianej w mowie tronowej decyzyi względem Egiptu i rozpocząć akcyę energiczną. Większa część dzienników domaga się proklamowania przynajmniej czasowego protektoratu nad Egiptem.

Wyrazem zapatrywań prasy parnellistowskiej jest artykuł dziennika *United Ireland*, który został wczoraj odczytanym w Izbie gmin. W artykule tym znajduje się okrzyk: „Sława i chwała ci Mahdi!" Artykuł wyraża radość z powodu klęski Bakera baszy i wymordowania Anglików, wypowiada życzenie, aby taki sam los spotkał Gordona i aby wszystkich „psów angielskich" wytopiono w morzu Czerwonem.

Kair, 9 lutego. Rząd postanowił utworzyć z wyborowych wojsk Negrów batalion złożony z 600 ludzi i, wzmocniwszy go żołnierzami marynarki angielskiej, powierzyć mu obronę Suakimu. Baker basza i reszta wojsk egipskich mają być ściągnięte pod Suakim.

Wiedeń, 8 lutego 1884, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 308·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 297·—, Południowa —·—, Renta papierowa 79·85, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 53·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61½, Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 9 lutego 1884 r., godzina 10 min. 36. Akcye kredytowe 309·—, Anglo-Austr. 115·80, Unionbank 112·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61, Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 8go lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·25 do 30 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·55 do 9·57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 17650· m., żyto —·— m., spiritus 48·— olej rzepakowy 65·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 48·40 fr., olej rzepakowy 79·— fr., spiritus ·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Węgiersko-francuskie towarzystwo akcyjne ubezpieczeń (Franco-Hongroise)

Przy odbytem na dniu 31 stycznia 1884 4tem publicznem losowaniu przydanych policom na ubezpieczenie życia udziałów (Loos-Titres) tego zakładu, ciągnięto 33 sztuk udziałów, z których przypadają na rachunek jeneralnego inspektoratu dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach 4 wygrane na poniżej wymienionych zabezpieczonych, mianowicie:
na pana Jakóba Blumenthala, fabrykanta w Bolechowie,
na pana Leisera Kohna, dzierzawcy dóbr w Grzymałowie,
na pana Mojżesza Leibowicza, bankiera w Jassach,
na pana Kassiela Menkesa, kupca we Lwowie.

Powyższy wynik losowania świadczy najwymowniej o żywym udziale ubezpieczającej się publiczności także w Galicyi i na Bukowinie w kombinacyi ubezpieczeń z losowaniem tego szczególnie uposażonego zakładu i zachęca tem bardziej do współudziału w tej ulubionej kombinacyi, ile że w skutek naturalnego wzrastania premij, także fundusz wylosowan z każdym rokiem wzrasta.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. R Janicki z Łoszniowa. J. Kieszkowski z Łuki. A. Garapich z Popowic. W. Gniewosz z Kontów S. Malhomme z Warszawy. E. Rieger z Dobromila.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Małkowski z Żółkwi P. Mędlecki z Bóbrki. K. Bogdanowiez z Kłodzienka.

Hotel Europejski

Pp. S. de Brykczyński z Pacykowa. W Wereszczyński z Teofilówki

Hotel Angielski

Pp. Orzechowski z Rossyi. A. Tyszkowski z Hajworonki C. Lekczyński z Remenowa. L. Schneid z Czerniowiec

Hotel Langa

Pp. J. Haunold z Wiednia. E. Eisenstädter z Wiednia. K. Heintz z Wiednia. B. Langer z Wiednia

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 9 lutego 1884.

Barometr 739.19mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.3°C. Psychrometr wilgotny —0.2°C. Prężność pary 4.2mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE1. Ozon 5.

Temperatura powietrza 0.2°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 765.59mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4 4°C.
Najniższa temperatura w nocy 0.3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 10 lutego 1884

E. $= + 14^m\ 27,^s_{35}$. $\Theta^0 = 21^h\ 15^m\ 39,^s_{90}$.

Zachód słońca 9go lutego 5h. 5m., 5; wschód 19h. 22m., 0.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0; ostatnia kwadra 38d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

8 lutego 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$736,_{84}$	$735,_{97}$	$34,_{61}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+3,_0$	$+0,_2$	$-0,_4$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+1,_2$	$-0,_4$	$-0,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_9$	$4,_1$	$4,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	69	89	92
Stan nieba.	9	4	7
Kierunek wiatru.	n w.	s.	e.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}_1$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+ 3,_7$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+ 0,_2$.			

(N. B. 9/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/2).

Przy wietrze wschodnio-południowym, temperatura się obniża w nocy do średniej lutego, niebo w części zamglone, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 lutego 1884.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	295	50	298	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	172	—	175	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	--	99	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	-	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	45	100	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	-	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	90	59	60
Srebro		—	—	—
Kupony w srebrze.	—	-	—	-

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	79.80	79.95
luty-sierpień	79.95	80.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.40	80.55
kwiecień-październik	80.40	80.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.75	136 25
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.50	146 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172 -	173
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.25	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94 80	94.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.85	101.--

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.75	100 25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	100 60	101 —
Węgier	100.30	100.80

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	306.70	307.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	835.—	845 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	——	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglug. par. dun. po 500 zł. m.	567.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	227 —	227.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k	2627.—	2632
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.25	296 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.50	173.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	143.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.75	164.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.90	96.40
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc	98.30	98.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.00	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	101.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	50. —	51.--
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.55	102.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.25	97.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	96.25	96.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105. —	105.25
„ „ po 100 zł w a.	101 50	— —
Kol. gal. Kar. Lud emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	99.75
dtto. dtto (Jarosław Sokal)	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	96 25	96.75
z r. 1872	95.	95 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.50

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	17 .75	173.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—.—
Tow żegl. par na Dunaju po 100 zł. m. k.	110 75	111 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11 70	11.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.--	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.25	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.--
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— -
Londyn za 10 ft. szt.	121.10	121.35
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17 50

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5 68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.50	9.62 50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9 90.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 8 lutego 1884.

	złr	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	85
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	10	20
5 prc. austr. renta marcowa	95	—
Akcye banku wiedeńskiego	8?2	—
„ „ kredytowego	308	60
Londyn	121	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 2308 (846)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie na podstawie § 493 upk., tudzież §§ 36 i 37 u. pras. orzekł, że umieszczony w nrze 6 czasopisma „Tygodnik rolniczy“ z daty: „Kraków, 2 lutego 1884“ artykuł pod napisem: „Drzewka i Władza“ w ustępach od słów: „my tu na wsi“ — aż do słów: „z motyką na“, zawiera w sobie istotę czynu występku z § 300 uk., że zarządzona przez c. k Prokuratoryę Państwa konfiskata tego nru czasopisma: „Tygodnik rolniczy“ zostaje zatwierdzoną, dalsze rozpowszechnianie wspomnionego artykułu wzbronionem i zniszczenie zabranego nakładu po prawomocności niniejszej uchwały zarządzonem.

C. k. sąd krajowy karny
Kraków, dnia 7 lutego 1884.

L. 1696. (785)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 up., że treść broszury pod napisem: „Pamiątka rocznicy powstania z r. 1863 — 64“, zawiera znamiona zbrodni z §§ 58 lit. c i 65 lit. a uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4go lutego 1884.

L. 1624. (766)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 up., że treść broszury pod tytułem: „Appelacya k' Papi LewuXIII ruskaho uniatskaho świaszczennyka mistoczka Skałat, Joanna Naumowycza hoda 1883“, zawiera znamiona zbrodni z § 65 i występku z § 302 uk.. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1go lutego 1884.

L. 1858. (836)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k i § 37 up., że treść artykułu umieszczonego w nrze 3 czasopisma: „Wieniec“ z dnia 31go stycznia 1884 pod napisem: „Sprawy parafialne i gminne“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5go lutego 1884

Kuratele.

L. 45071. (402 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1883 l. 27991 za marnotrawcę Jana Ciepieli z Bieńczyc, ustanowiono kuratora w osobie Mateusza Biernacika z Bieńczyc.

Kraków, dnia 31 grudnia 1883.

L. 344. (728 1—3)

Iwan Biłowus z Żyrawy uznany został marnotrawcą. Tegoż kuratorem ustanowiono Fedia Werbowskiego z Żyrawy.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 18go stycznia 1884,

L. 13745. (698 1—3)

Franka Szpaler, gospodarza z Rosochacza uznano marnotrawcą i ustanawia się kuratorem Petra Feketę.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, dnia 31 grudnia 1883.

L. 6361. (822 1—3)

Iwan Rożek, rolnik w Hołowecku, został marnotrawcą uznany; kuratorem tegoż jest Fedio Rożek w Hołowecku.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 9 grudnia 1883

Licytacye.

L. 5759. (104 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Matwijowi Złotym a mianowicie 8 rat po 24 zł. i reszty kapitału w kwocie 267 zł. 5 ct. a. w. z pn., realność dłużników pod nr. 39 w Szypowcach, składająca się z chałupy, stodoły, stajni, dwóch komor i szopy, tudzież 13 morgów 1063 kwadr. sążn. pola i ogrodu w przestrzeni 1 morg 1360 kwadr. sążn. a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zas w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 800 zł. a 10 prc. wadyum 80 zł.; reszta warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 17929. (656 3—3)

Dnia 27 lutego, 26 marca i 28 kwietnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o 10 godzinie rano w tut. sądzie $^{8}/_{12}$ części niepodzielnych realności pod l. k. 110 w Nagórzance położona, Jurka Łuczki wedle wykazu hipotecznego 319 własna, celem ściągnięcia pretensyi Chaskla Platzera w kwocie 60 zł. aw. z pn Cena wywołania 210 zł. aw., wadyum 21 zł. aw. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 grudn a 1883.

L. 1569. (659 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniach 26 lutego, 27 marca i 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności nr. 368 w Kulikowie położonej, na rzecz Abrahama Linda pto 620 zł. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej tej ceny się odbędzie. Cena szacunkowa 1550 zł. aw. Zakład 10 prc. tej ceny. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych tudzież tych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną przez kuratora Piotra Porodka w Kulikowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 14 września 1883.

L. 7857. (660 3—3)

C. k sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 25 lutego, 26 marca i 2 kwietnia 1884, odbędzie się w gmachu tut. sądowym, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod nr. 24 w Milówce położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Jana Grzesika własnej, celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w kwocie 96 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 645 zł., wadyum 64 zł. 50 ct., zaś resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Wojnicz, dnia 23 listopada 1883.

L. 208. (657 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 27 marca 1884 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 36 w Gródku, według wykazu hipotecznego 112, Franciszka Bodnara własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 4200 zł. z pn. Cena wywołania 1977 zł., wadyum 198 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Gródek, dnia 12 stycznia 1884.

L. 53521. (220 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 115 zł., 115 zł. i 115 z przyn., odbędzie się dnia 21 lutego 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii 1go Rodkiewicz, 2go Kislinger, 3go Cząstkiewicz, wedle dom. 103 pag. 151 n. 12 haer. należącej realności pod l. 314$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5007 zł. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Wüllerstorff kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 12220. (8315 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Cezarowi Górskiemu po 231 zł. wa. zpn. zawiadamia, że w dniach 18 lutego, 10 marca i 31 marca 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi pomusowa sprzedaż dóbr Staruń dom. 116 str. 207, dóbr Żuraki część dom. 116 str. 215, dóbr Staruń część dom. 73 str. 294, dobr Żuraki ze Staruniem dom. 124 str. 237, tudzież dobr Staruń część dom. 41 str. 405 i dom. 124 str. 247 w tabuli krajowej zapisanych i według wyciągu tabularnego C. dom. 273 str. 250 l. 35 haer., dom. 273 str. 267 l 20 haer., dom. 234 str. 132 l. 16 haer, dom. 203 str. 239 l. 32 haer. i dom. 203 str. 337 l. 29 haer. dłużnika p. Cezara Górskiego własnych, pod następującemi warunkami: Nadmienione dobra sprzedane zostaną przy tych terminach tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową. Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 19.580 zł. aw. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, to jest 1950 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu, ck. Urząd podatkowy w Bohorodczanach, Anezla Pietreicha, Simona Preislera czyli Kreislera i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego C, to jest po dniu 15 września 1880 prawa hipoteki na sprzedać się mających dobrach Staruń, Żuraki część, Staruń część, Żuraki ze Staruniem i Starun część nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż tych dóbr rozpisująca, albo która z następnych uchwał sądowych w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie albo wcale doręczoną nie była, na ręce kuratora, którego ustanawia się równocześnie w osobie pana adw. dra Szydłowskiego z substytucyą pana adw. dra Eminowicza.

Stanisławów, dnia 17 listopada 1883.

L 16374. (76 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ezraza Helera w kwocie 1000 zł. wa. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 15 w Tarnowie na Zawalu położonej do Herscha i Leji małżonków Leistenów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie dnia 19 lutego, dnia 17 marca i dnia 16 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4107 zł., poniżej której w dwóch powyższych terminach realność sprzedaną nie będzie; w terminie zaś trzecim sprzedaną będzie za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 410 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się strony obie, ck. urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli hipotecznych a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 października 1883 do hipoteki realności l. 15 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Busia z zastępstwem adwokata dra Psarskiego, tudzież edyktem, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 22 listopada 1883.

L 6029. (37 3—3)

W dniach 21 lutego, 28 marca i 9 maja 1884, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Łesia Kurczaka własnej, pod nr. 75 w Chmielowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. z pn. na rzecz Leisora Flüglera.

Cena wywołania stanowi 150 zł., wadyum 10 prc. 15 zł. aw. Reszta zaś warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania realności w registraturze przejrzeć i odpisać.

C k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 6 października 1883.

L. 29026. (724 3—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, tudzież znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Strussowie, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. mogą być wniesione do godziny 2giej po południu dnia 21 lutego 1884 do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w wyżej powołanej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1884.

L. 6777. (8234 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Michała Krywdnik w kwocie 68 zł. wa. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. k. 72 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Fedia Postołowskiego należącą, w terminie 21 lutego 1884, o godz. 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że realność ta też poniżej ceny kupna 340 zł. aw. kupioną być może Cena wywołania wynosi 340 zł., zaś wadyum 34 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, także protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 30 września 1883.

L. 7385. (270 3—3)

W dniach 20 lutego i 2 kwietnia 1884, zawsze o 10 z rana. odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 zł 92 ct. i 12 rat po 9 zł. z pn. publiczna licytacya realności Sebastyana Łuckosia i nieletnich Katarzyny, Agnieszki, Maryanny i Zofii Łuckosiów pod l. w. h 47 w Rudawie położonej, w dwóch terminach Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 25 listopada 1883.

L. 5978. (112 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym, celem zaspokojenia pretensyi Jana Sawickiego w kwocie 50 zł. i 50 zł. aw. z pn., odbędzie się dnia 20 lutego, 20 marca i 25 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 236 w Rozdole, ciała tabularnego niestanowiącej, do Maryi Barszczewskiej i masy spadkowej Wincentego Skulskiego należącej, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż za cenę wywołania 370 zł., lub wyżej, na trzecim zaś także poniżej tej ceny nastąpić może, że wadyum 37 zł. wynosi, akt zastawnego opisania i oszacowania i warunki licytacyi w registraturze przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby później na tej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały dotyczące tej sprzedaży doręczone być nie mogły, Antoniego Stasinę w Rozdole kuratorem ustanowiono.

Mikołajów, dnia 23 listopada 1883.

L. 5577. (105 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego w kwotach 10 rat po 9 zł. aw i kapitału 60 zł. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 165/353 w Tłustem (miasteczku) położonej, dłużnika Teodora Wyszyńskiego, w terminach na dniu 21 lutego, 20 marca, i 24 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania jest 250 zł., wadyum jest 25 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tłuste, dnia 18 listopada 1883.

L 243. (102 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. aw. z pn na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu we Lwowie, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 42 w Capowcach, dłużnika Jana Kowalskiego własnej, protokołem do liczby 1346/76 opisanej i ocenionej, w trzech terminach, na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania jest suma 200 zł., wadyum stanowi suma 20 zł. Reszę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Tłuste, dnia 3 listopada 1882.

L. 18043. (337 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 200 zł. i 200 zł. wa. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 28 starą 444 nową w Stryju położonej, Dziegdziowszczyzna zwanej wedle Dom. VII. pag. 308 n. haer. 18 Stanisława Grzeseckiego własnej w trzech terminach dnia 21 lutego, 27 marca i 1 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 10413 złr. 83 ct, zakład 1041 zł. 36 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 11 grudnia 1883.

L. 17340. (336 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 1967 złr. 56 ct. a. w. pochodzącego z większego 1963 zł. 3 ct. a. w. z 7 prc. odsetkami od 16 sierpnia 1880 bieżącemi, tudzież kosztów w ilości 30 złr. 5 ct. i teraźniejszych w kwocie 16 zł. 22 ct. aw. dozwala się na rzeez ck. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę realności położonych pod l. k. 96 i 240 w Stryju dłużnika Isachera Berischa Schiffa wedle dom. II. pag. 382 n. 67 haer. tudzież dom. II. pag. 313 n. 7 haer. własnych pierwotnej pożyczce 3500 zł. zpn. zatem i powyższej wierzytelności zpn. wedle Dom XVIII. pag. 382 n. 23 on. Dom. VIII pag. 429 n 24 on. tudzież 29, 30 on. jak niemniej Dom. VIII. pag. 461 n. 20, 21, 26, 27 on. za hipotekę służących w jednym tylko terminie dnia 21 lutego 1884 o godzinie 10 rano na którym realność w mowie będąca za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie

Cena wywołania powyższych realności 7000 zł. wadyum 350 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w ts registraturze.

Stryj, dnia 22 grudnia 1883.

L. 12631. (8235 3—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Izaaka J. Landego o 154 złr. 24 ct. 154 złr. 48 ct. i 3305 zł 56 ct. z pn. oznajmia, że w dniach 25 lutego, 12 marca i 27 marca 1884 każdym razem o godz. 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa licytacya położonej pod lk. 160$^{3}/_{4}$ w Stanisławowie położonej pod następującemi warunkami:

Przy tych terminach ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie. Jako cenę wywołania stanowia się ceny szacunkowa to jest 6174 złr. 40 ct. wa., wadyum wynosi 618 zł wa.

W razie nieofiarowania przy tych terminach nawet ceny szacunkowej wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 27 marca 1884, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się strony, dalej c. k. Prokuratoryę skarbu, imieniem Wysokiego skarbu, ck. główny Urząd podatkowy w miejscu i wszystkich wierzycieli, którzyby uzyskali prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności, dopiero po dniu 6 października 1883 lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu wcale, lub wcześnie przed pierwszym terminem licytac. doręczone być nie mogły, przez kuratora którego się równocześnie ustanawia w osobie p. adw. dr. Fischlera z substytucyą p. adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 17 listopada 1883.

L. 12979. (764 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia sumy wekslowej 64 złr. wa z pn. odbędzie się na dniu 28 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 zawsze o godz. 10 rano na rzecz spadkobierców ś. p. Szymona Mayesa, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grzybowicach położonej wykazem hip. l. 121 ks. grunt. rzeczonej gminy objętej dłużnika Franciszka Hilewicza własnej. Cena wywołania 4287 zł. wa., wadyum 214 zł. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 26 października 1883.

L. 5346. (756 3—3)

W dniu 7 lutego 1884 o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 133 w Zarzeczu położonej, dłużnika Hrynia Drohobyckiego własnej w tutej. ck. sądzie na rzecz Anny Drohobyckiej na zaspokojenie sumy 490 zł. aw. zpn. z tem, że ta realność tylko na jednym termin. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 770 zł. wa. wadyum 77 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Sołotwina, 17 grudnia 1882.

L. 525. (547 1—3)
Dnia 22 lutego i 21 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/8 i 1/8 części pręta gruntu, z pod n. 45 w Szczawniku Maryi Smetana, własnego na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Kostura 45 zł. zpn.
Cena szcunkowa 126 zł. Wadyum 12 zł.
Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Krynica, dnia 22 stycznia 1884.

L. 13761. (486 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności c: k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w sumach 937 zł. 50 ct. i 937 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 lutego 1884, o godz. 10 przed południem jako na trzecim terminie, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Tustań i powierzchni gruntów 85 morgów 292□. sążni pierwej do dóbr Chorostkowa należących obecnie zaś integralną część dóbr Tustań stanowiących nieobjętej masy spadkowej, dłużnika Schmula Talika własnych pod następującemi warunkami: 1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr, przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 56677 zł. w. a. Wadyum wynosi 2834 zł. w. a. 2. Przy tym trzecim terminie, także niżej ceny wywołania sprzedane zostana. Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, w tusądowej registraturze przejrzane i odpisane być mogą. O tem zawiadamia się c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny do rąk pana adw. dr. Kabata, nieobjętą masę spadkową Schmula vel Schmila Talika do rąk pana kuratora adw. dr. Raresa, dalej c. k. główny urząd podatkowy w miejscu, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, tak imieniem Wysokiego skarbu, jakotez imieniem wszystkich funduszów, jej zastępstwu podlegających, i kościoła parafialnego gr. k. w Tustaniu, gminę masta Halicza, do rąk naczelnika gminy, wszystkich wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych zaś Józefę ze Skrzyńskich Znamięcką z życia i miejsca pobytu nidwiadomą, a w razie jej śmierci, jej z nazwiska, imienia, życia i miejsca pobytu ntewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby mniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej, wydać się mające z jakiego kolwiek bądź powodu, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora p. dr. Rosenberga.
Stanisławów, 1 grudnia 1883.

L. 247. (99 1—3)
C. k sąd powiatowy w Tłustem wiadomo czyni, że na rzecz ogólnego kredytowego rolniczego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk 59 w Koszyłowcach położona, dłużnika Nykolaja Bilenkiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca, protokołem do l. 1339/76 zastawnie opisana i oceniona w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś, także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 500 złr. w. a. Wadyum wynosi 10prc. t.j. 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tłuste, dnia 2 listopada 1882.

L. 3677. (857 1—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1884 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę części realności pod nr. 157 w Skołoszowie położonej, nietabularnej dłużnika p. Józefa Buraczka własnej, na rzecz Jacka Dziedzica, celem wydobycia wierzytelności 100 złr. a. w. z pn.
Cena wywołania 180 złr. Wadyum 18 złr. wynosi. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Radymno, dnia 24 listopada 1883.

L. 6761. (126 2—3)
Sąd obwodowy ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 99 w Nowym sączu na 6761 zł oszacowanej dnia 20go lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1884, o 10 rano nie poniżej ceny. Wadyum 672 zł.
Gdyby na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających dzień 23 kwietnia 1884 o godz. 4 po południu.
Reszta warunków licytacyjnych w sądowej registraturze. O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po 10 lutego 1880 na hipotekę tej realności weszli, do rąk kuratora adw. Żelechowskiego.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1883.

L. 16258. (338 2—3)
W tutejszym c k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 21 lutego, 27 marca i 1go maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjn Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia 170 zł. 40 ct i 170 zł. 40 ct. aw. publiczna sprzedaż realności pod lk. 30|92 m. w Stryju wedle Dom. X p. 286 n. 35 on. i Dom. VI. pag. 284 n. 8 haer. Józefa Landesberga własnej, Cena wywołania 8375 zł. zakład 837 zł.
Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts registraturze.
Stryj, dnia 24 grudnia 1883.

L. 244. (100 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w celu ściągnięcia kapitału 93 zł. 87 ct. wa. zpn. na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 1 w Capowcach położonej, dłużnika Jana Landiaka własnej, w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 każdego razu o godz 10 przed południem ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania jest suma 200 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tłuste, dnia 4 listopada 1882.

L. 242. (101 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia kapitału 150 zł. a. w. zpn. nn rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 82 w Koszyłowcach położonej, dłużnika Jana Marczyszynego własnej, w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24go kwietnia 1884, każdego razu o 10 godz przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej zostanie sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. wa., wadyum jest 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tus registraturze.
Tłuste, dnia 3 listopada 1882.

L. 34. (98 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Baczyńskiemu w ilości 1 rat po 3 złr wa. i resztujący kapitał 33 zł. 53 ct. wa. realności dłużnika pod nr. 29|5 w Capowcach składająca się z chałupy, stodoły ogrodu 6 morg. pola ornego a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania 400 złr. 10 prc wadyum 40 złr. wa.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 15 października 1883.

L. 5743. (354 2—3)
W dniach 21 lutego 1884, 20 marca 1884, i 24 kwietnia 1884, o godz 10 przed połud. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników, Michała Ilka i Iwana Wojtyszyn własnej pod l. k. 43 Drohiczówce położonej nieintabuiowanej, celem zaspokojenia należytości dyrekcyi c. k: uprzyw gal kred włościańskiego we Lwowie, w kwocie 116 zł. 86 ct. zpn. pod warunkami uchwałą byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu, z dnia 10 grudnia 1879 l 2609 ogłoszonemi.
Cenę wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł., resztę warunków w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 16 listopada 1883.

L. 13792. (720 3—3)
Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Trachtenberga w ilości 70 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Nitkiewicza ciało hip. wyk. hip. 1383 dla Sokala stanowiącej na 70 złr. ocenionej realności na dniu 4 lutego, 5 marca i 16go kwietnia 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym
Poręczne 17 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.
Sokal, 10 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 60 (131 2—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszym edyktem iż Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw Hermanowi Gertlerowi i wspólnikom pozew wekslowy wraz z prośbą o nakaz zapłaty pod dniem 2 stycznia 1884 do l. 60 wniosła, wskutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 54 zł. w. a. zpn. przeciw Hermanowi Gertlerowi i spólnikom dnia 3 stycznia 1884 do l. 60 podany został. Ponieważ pobyt zapozwanego Hermana Gertlera wiadomym nie jest przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.
Tarnowie, dnia 3 stycznia 1884.

L. 51826. (739 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ryfce Roman. Leibie Roman, Sarze Bernfeld, Lei Beili dw. im. Bernfeld i Sprinze Bernfeld, tudzież ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim wniósł Jan Dębicki dnia 11 grudnia 1883 L. 51826 pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie sum 800 zł. i 800 zł. 495 zł. 200 zł. i prawa ściągnięcia łącznej sumy 1095 zł. z dochodów domu pod l. 193 3/4 we Lwowie wedle Dom 39 p. 150 n. 1 2 on p. 151 n. 3 i 4 on i p. 151 1/2 n. 5 on. w stanie biernym realności pod l. 193 3/4 we Lwowie zaintabulowanych, nakoniec sumy 400 zł. jako nadciężaru na powyższych sumach wedle oblig. 25 p 60 nr. 1 on ciężącej. Ustanawiając równocześnie dla Ryfki Roman i Leiby Roman, tudzież dla ich spadkobierców kuratorem adwokata Dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata Jahla, zaś dla Leii Beili dwoj. im. Sary i Sprince Bernfeld i ich spadkobierców kuratorem adwokata Dr. Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Rogalskiego a doręczając tymze dotyczący pozwy, wzywamy pozwanych, ażeby ustanowionym kuratorom służących do swej obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.
Lwów dnia 4 stycznia 1884.

L. 9734. (592 2—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Azriela Kornblich zawiadamia się, że powołany jest do spadku po dziadku jego Joachenonie Kornblich dnia 29 lipca 1875 w Bolechowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym. i że dla niego kuratora w osobie Niechemie Kornblich w Bolechowie ustanowiono. Wzywa się go przeto, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Nechemiem Kornblich przeprowadzoną będzie.
Z c. k. sądu powiatowego
Bolechów 13 listopada 1883.

L. 4684. (809 2—3)
Na żądanie Dr. Jana Czajkowskiego uchwałą c. k sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z d 25 stycznia 1884 l. 3765 ustanowionego wspólnego kuratora posiadaczy listów dłużnych (listów zastawnych) c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, późniejszem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 28 stycznia 1884 l. 818 z mocy §. 24 lit. b. ust. 2 z d. 26 listopada 1852 Nr. 253 dz. p.p. rozwiązanego wzywamy niniejszym edyktem posiadaczy wspomnianych listów zastawnych, aby w myśl przepisu §. 1 ust. z d. 5 grudnia 1877 Nr. 111 dz. p. p., celem ich przesłuchania i celem wyboru trzech mężów zaufania i trzech zastępców bądź osobiście bądź też przez pełnomocników w legalizowane pełnomocnictwa zaopatrzonych dnia 6 marca 1884 z uderzeniem godziny 11 rano w tut. c. k. sądzie krajowym (sala rozpraw I. piętro) się zgromadzili. Posiadanie listów zastawnych wykazane być ma na tym terminie przedłożeniem oryginalnego dokumentu stwierdzającego złożenie listów dłużnych do zgłaszającego się należących albo w c. k. urzędzie publicznym albo w Zakładzie pod nadzorem Państwa zostającym albo wreszcie u sądowego kuratora rozwiązanego zakładu kredytowego włościańskiego Dr. Zdzisława Marchwickiego we Lwowie składanie listów zastawnych przy terminie na dowód posiadania takowych jest wykluczonem. Na dokumentach stwierdzających złożenie listów zastawnych w zakładach pod nadzorem Państwa zostających mają być podpisy osób dokumenta te zeznających notaryalnie lub sądownie legalizowane, a uprawnienie tych osób do zeznania takich dokumentów przez właściwą władzę stwierdzone.
Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 31 stycznia 1884.

L. 7681. (122 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że w dniu 15 października 1883 zmarł w Kolbuszowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Józef Ziwny, bezdzietny, pozostawiwszy spadkobierców żonę Magdalenę, brata Ferdynanda i po zmarłym bracie Edwardzie pozostałego bratanka Wincentego Ziwnego. Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Wincentego Ziwnego nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się go, aby do jednego roku licząc od poniższej daty w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową wniosł; w przeciwnym bowiem razie, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem c. k. notaryuszem p. Józefem Lityńskiem przeprowadzonem zostanie.
Kolbuszowa dnia 21 grudnia 1883.
C. k. sędzia powiatowy

L. 53920. (149 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Dresla Brodan wydano dnia 22 grudnia 1883 l. 53558 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. zpn. przeciw Simchemu Aberdam Mendlowi Baumwald i Elce Baumwald i że dla tych osób jako z miejsca pobytu nie wiadomych ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Czeszera z substytucyą adwokata Bodeka, któremu rzeczony nakaz doręczono. Wzywa się zatem Simchego Aberdam, Mendla i Elkę Baumwald, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli potrzebnych środków obrony lub ustanowili innego pełnomocnika i o tem tutejszy sąd zawiadomili.
Lwów, 24 grudnia 1883.

L. 53921. (150 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Dresli Brodan wydano dnia 22 grudnia 1883 l. 53557 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. zpn. przeciw Simchemu Aberdam Mendlowi Baumwald i Elee Baumwald i że dla tych osób jako z miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Czeszera z substytucyą adwokata Dr. Bodeka któremu rzeczony nakaz doręczono Wzywa się zatem Simchego Aberdam, Mendla i Elkę Baumwald, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli potrzebnych środków obrony lub zamianowali innego pełnomocnika i o tem tutejszy sąd zawiadomili.
Lwów dnia 24 grudnia 1883.

L. 1352. (284 2—3)
C k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Lerner, że przeciw niemu został dnia 24 listopada 1883 l. 49128 nakaz zapłaty sumy wexlowej 588 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Banku hipotecznego we Lwowie wydany. Gdy miejsce pobytu Izraela Lernera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata Dr. Bodeka a tegoż zastępcą adwokata Dr. Raresa we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostanie. Wzywa się zatem Izraela Lernera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 17474. (8491 3—3)
C. k Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie spadkowej po Izraelu Neugröschlu dla niewiadomej z miejsca pobytu Sary Mischket Neugröschel kuratorem adwokata Dr. Pietrzyckiego ze substytucyą adwokata Dr. Psarskiego, celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 19 lipca 1883 l. 9222.
W Tarnowie dnia 20 grudnia 1883.

L. 7968. (8499 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu wniesionej przez Salamona Ochsa prośby o wykreślenie prenotowanego w stanie biernym realności pod Nr. 153 w Tarnopolu prawa zastawu dla kwoty 30 rubli na rzecz Hillela Sperlinga z miejsca pobytu niewiadomego dla tegoż kuratora w osobie adwokata Dr. Weissteina z substytucyą adwokata Dr. Axelrada i wzywa kuranda, aby się w sądzie zgłosił, lub kuratorowi informacyi udzielił, inaczej bowiem szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 17 lipca 1883.

L. 14961. (509)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr Towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejstr. z ogran. poręką“, a w języku niemieckim: „Gegenseitiger CreditVereininPodwołoczyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, uwidoczniając przytem, iż:

1. Stowarzyszenie kredytowe w Podwołoczyskach zawiązało się na podstawie statutu z dnia 4 grudnia 1883.

2. Nosi ono firmę: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Podwołoczyskach, stow. zarej. z ogr. poręką“, a w języku niemieckim: „Gegenseitiger Credit Verein in Podwołoczyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

3. Siedzibą jego są Podwołoczyska.

4. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kasowego o dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów dla handlu i przemysłu, za pomocą wspólnego kredytu.

5. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

6) Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya złożona z trzech członków i jednego zastępcy, w której skład na zgromadzeniu, z dnia 4 grudnia 1883 wybrani zostali:

1. Lazar Herzfeld,
2. Abraham Allerhand,
3. Israel Läufer, kupcy w Podwołoczyskach na członków Dyrekcyi, a Lazar Rosenstrauch kupiec w Podwołoczyskach, na zastępcę członka Dyrekcyi.

7) Wszelkie ogłoszenia od Stowarzyszenia pochodzące, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Podwołoczyskach, stow. zarej. z ogr. poręką“, lub w języku niemieckim: „Der Aufsichtsrath des gegenseitigen Credit-Vereines in Podwołoczyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

8) Za wszelkie przez Towarzystwo przyjęte zobowiązania o ile fundusze Towarzystwa w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadają wszyscy członkowie dalszą dwukrotną kwotą swoich udziałów, udział zaś członka pojedynczego wynosi najmniej 10 złr.

Do ważności jednak zobowiązania stowarzyszenia, potrzebnym jest obok firmy podpis przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 3735. (865 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p.p. położony majątek zarejestrowanej firmy handlowej Leon Kropf i Wilhelm Bombach, i jawnych członków, tej firmy Leona Kropfa i Wilhelma Bombacha.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu dr. Pożniakowi w Żółkwi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Karcza w Żółkwi wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin w Żółkwi odbyć się mający na dzień 15 lutego 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1884, i podać ją na terminie w c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi na dzień 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego, jako handlowego.

Lwów, dnia 25 stycznia 1884.

L. 571. (682 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Leiby Eifermana kramarza towarów korzennych, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy, c. k. adjunkt Lewicki, zaś jako tymczasowy zawiadowcatejże masy adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spor jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 26 marca 1884, godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznacznym który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynności i pierszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą będzie wolno wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać natym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26go lutego 1884, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 19go stycznia 1884.

Konkursa.

L. 51 (726 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Bocheńskim:

1. Na posadę młodszego nauczyciela w 4kl. szkole pospolitej męskiej w Bochni, z roczną płacą 300 złr. w. a.

2. Na posadę starszego nauczyciela w 3kl. szkole w Wiśniczu nowym, z roczną płacą 450 złr. i posadę młodszego nauczyciela tamże z roczną płacą 270 złr. a w.

3. Na posadę nauczyciela w 2kl. szkole mieszanej w Łapanowie, z roczną płacą 400 złr. w. a.

4. Na posadę młodszego nauczyciela w 2kl. szkole ludowej w Lipnicy murowanej i w Mikluszowicach, z płacą po 200 złr. w. a.

5. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach ludowych etatowych z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Brzeźnicy, 2. Kobylu, 3. Lipnicy dolnej, 4. Lipnicy górnej i 5. w Wiśniczu starym.

6. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach filialnych. 1. w Lachice górnej z roczną płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem. 2. w Niedarach, z roczną płacą 250 złr. a. w. od której potrąca się dochód z użytku 4 morgów gruntu szkolnego w kwocie 26 złr. a. w i wolnem pomieszkaniem.

II. W powiecie Brzeskim:

1. Na posadę starszego nauczyciela w 4kl. szkole mięszanej w Wojniczu, z roczną płacą 350 złr. a. w.

2. Na posadę nauczyciela kierującego w 4kl. szkole mięszanej w Zakliczynie nad Dunajcem, z roczną płacą 350 złr. a. w. od której potrąca się wartość z użytku gruntu szkolnego w kwocie 12 złr. 84 ct. a. w. i wolnem pomieszkaniem i na dwie posady młodszych nauczycieli tamże, z roczną płacą po 300 złr. a w.

3. Na dwie posady młodszych nauczycieli w 3kl. szkole w Borzęcinie i jedną posadę młodszego nauczyciela w 3kl. szkole w Szczurowej, z roczną płacą po 240 złr. a.w.

4. Na posady młodszych nauczycieli w 2kl. szkołach w Czechowie, Okocimie i Radłowie, z roczną płacą po 200 złr.

5. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach ludowych. z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Filipowicach, 2. Gosprzydowie, 3. w Gwoździcu, 4. w Jasuncie, 5. w Maszkienicach, 6. w Paleśnicy, 7. w Porębie spytkowskiej, 8. w Strzelcach wielkich i 9. w Gnojniku. — W tej ostatniej szkole od płacy nauczyciela potrąca się dochód z użytku gruntu szkolnego o przestrzeni pół morga w kwocie rocznej 2 złr. 44 ct. a. w.

6. Na posadę nauczyciela w szkole filialnej w Złoty, z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane w drodze właściwej, najdalej do końca marca r. b.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, dnia 30 stycznia 1884.

L. 12/p. (824 2—3)

Przy sądzie Żywieckim wolna jest posada dyetaryusza. Płaca miesięczna wynosi 25 do 30 zł. Podania ze świadectwami uzdolnienia, i dotychczasowego zachowania się, wnieść należy w dniach 8, do sędziego powiatowego.

Żywiec, 4 lutego 1884.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 3408. (817 2—3)

KONKURS

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Jezierzanach za kontraktem służbowym, i kaucyą 500 zł z poborami rocznymi, płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i płacy 120 zł. z funduszu telegraficznego za pełnienie służby telegraficznej,

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 lutego 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1091. (855)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 19 lutego 1884 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bratkówka.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia iun ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 31 stycznia 1884.

L. 100. (853)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Hołubica z miejscowością Żarków, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Załośćach, rozpoczyna komisya hipoteczna 23go lutego 1884.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów, 5 lutego 1884

Doniesienia prywatne.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe **do ust i zębów**, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 13—4)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4³/₄ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien. 4⁵/₄ kil. 6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . . „ „ 5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna „ „ 5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie . . . . „ „ 5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku . . . . „ „ 5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza . „ „ 4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita „ „ 4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna „ „ 3 zł. 90
Santos doskonała i silna . . . . „ „ 3 zł. 55
Rio dobra w smaku . . . . . . „ „ 3 zł. 25
Herbata w najlepszych gatunkach po ¹/₂ kilo od zł. 1 do 6 zł. (8 5—?)

Trzy nowe domy

w Stryju,

w bliskości rynku, są razem lub pojedynczo do sprzedania. — Bliższa wiadomość u *W. Pana profesora K. Kosińskiego w Stryju.* (495 3—3)

Ajenci podróżujący i miejscowi

będą natychmiast przyjęci na Bukowinę i Galicyę przez pewne wielkie Towarzystwo asekuracyjne za pewnem i stałem wynagrodzeniem. Zwraca się szczególniej uwagę

pp. Urzędników, jako też osób wszystkich stanów

na tę okoliczność, że mogą sobie w ten sposób zapewnić na czas wolny od zajęć

znaczny dochód uboczny.

Pisemne oferty pod adresem „Agent“ poste restante Czernowitz.

767

Do c. k. nadwornego dostawcy pana **Jana Hoffa,**

k. radcy komis., posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów francuskich i niemieckich, wynalazcy i wyłącznego fabrykanta JANA HOFFA ekstraktu słodowego, nadwornego dostawcy większej części książąt Europy w Wiedniu, fabryka Grabenhof, Bräunerstrasse 2, skład fabryczny i biuro, Graben, Bräunerstrasse 8.

Przeciw kaszlowi, chrypce, cierpieniom piersiowym i żołądka, osłabieniu, wychodnięciu, słabemu trawieniu, najwypróbowańszy środek wzmacniający dla rekonwalescentów po każdej słabości!

W używaniu będące wyroby: Piwo zdrowia, z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa, koncentrowany ekstrakt słodowy, piersiowe cukierki słodowe!

Wszystkie wyroby według systemu Jana Hoffa, Rok założenia fabryki 1847: 59 odznaczeń, przeszło milion pism dziękczynnych.

Sprzedaż JANA HOFFA wyrobów leczniczych słodowych odbywa się we wszystkich cywilizowanych krajach w 27.000 miejscach sprzedaży, z których przypada na Europę zachod. 12.800, na Europę wschod. 9.900, a na Amerykę 4.300. W tym celu używa się 1600 dzienników w Europie, a 400 w Ameryce. Tam, gdzie już żadne leki nie pomagały, przyniosły pierwsze i 59 razy odszczególnione Jana Hoffa słodowe wyroby pożywno-lecznicze u stutysięcy osób, których już odstąpiono, pomoc i wyleczenie i przywróciły cierpiącym zdrowie i życie.

Życie jest piękne tylko dla zdrowego!

Pisma dziękczynne ze Lwowa i Wiednia.

Podhajczyki koło Lwowa, dnia 28 marca 1883.

Wielmożny Panie! Pańskie wyśmienite cukierki słodowe, rozgotowane w piwie zdrowia z ekstraktu słodowego, udowodniły niezrównaną skuteczność przeciw silnemu katarowi płuc, który się opierał wszelkim lekarskim środkom leczniczym. Składam więc niniejszem moje najczulsze podziękowanie za pańskie istotnie cudowne wyroby lecznicze. Zarazem upraszam o rychłe nadesłanie 13 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 4 kilo czekolady słodowej Nr, 1, jak niemniej 5 woreczków piersiowych cukierków słodowych pod moim adresem za pobraniem.

Z wysokiem poważaniem **Jan Tokar,** pleban.

Z Wiednia. Mąż mój I Kraus fabrykant cyrat, cierpiał na tuberkuły i nie mógł ani jeść, ani spać, spluwał krwią i był w tym stopniu chorym, żeśmy nie mieli najmniejszej nadziei ocalenia go. Nakoniec zdecydowaliśmy się do użycia Jana Hoffa ekstraktu słodowego. Po wypiciu 30 flaszek i używaniu przytem piersiowych cukierków słodowych, nastąpiło tak cudowne polepszenie, że nie spluwał już krwią, jest teraz zupełnie zdrów, je i sypia dobrze.

Franciszka Kraus
właścicielka domu,
w Wiedniu, Ottakring, Flötzersteig Nr. 64.

Uwaga i Statystyka. **Na wszystkich etykietach prawdziwych Jana Hoffa wyrobów słodowych musi się znajdować marka ochronna (popiersie wynalazcy): tam gdzie takowej brakuje, należy zwrócić fabrykat jako naśladowany i bez wartości.**

Nadzieja uzyskania utraconego zdrowia i zakonserwowania takowego, jest nam daną. Zastanówmy się tylko nad 35- letniemi wynikami, które sprowadziły prawdziwe wyroby słodowe leczniczo-pożywne we wszystkich częściach świata, według pisemnych dokumentów uznania u milionów ludzi, a następnie wydajmy wyrok o nich. Najznakomitsi chemicy, koryfeusze medycyny, publiczność całego świata, najwyższe stany Europy, akademie umiejętności, (które przyznały wynalazcy wysokie medale uznania), cesarze i królowie, którzy nadali mu dyplomy i tytuły dostawcy nadwornego, międzynarodowe i higieniczne wystawy, które go odszczególniły publicznemi pochwałami, pisma dziękczynne osób wyleczonych, które z wdzięcznością zwracają uwagę na szczęśliwy wynalazek Jana Hoffa słodowych wyrobów leczniczych, na piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, słodową czekoladę zdrowia, piersiowe cukierki słodowe i koncentrowany ekstrakt słodowy (wszystko według systemu Jana Hoffa) najwymowniej świadczą o skuteczności tych preparatów.

Szybko rozpowszechniły się powyżej wychwalane wyroby słodowe (systemu Jana Hoffa), dostawcy większej części książąt Europy (od roku 1851), w Berlinie (od r. 1859), w Wiedniu (od r. 1861), w Paryżu (od r. 1861), w Petersburgu (od r. 1862), w Londynie (od r. 1862), w Nowym Jorku i miejscowościach po za europejskich (od r. 1863). We wszystkich językach i z wszystkich krajów otrzymał wynalazca setki tysięcy pism dziękczynnych, które rozpowszechniono w przeszło 2.000 dziennikach i które się znajdują w posiadaniu Jana Hoffa od początku do obecnej chwili w Berlinie i we wszystkich powyżej wymienionych głównych składach i biurach przedsiębiorstwa. To jest promykiem nadziei, który przyświeca choremu.

Ceny prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego: Przesyłka z Wiednia: 18 flaszek 7 zł. 26 ct., 28 flaszek 14 zł. 60 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 ct., ¹/₂ kila czekolady słodowej I. 2 zł. 40 ct., II. 1 zł. 60 ct., III. 1 zł. (Przy większej ilości udziela się rabatu). Koncentrowany ekstrakt słodowy: 1 złr 12 ct. ¹/₂ flakonu 70 ct. Worek cukierków słodowych 60 ct. (Także ¹/₂ i ¹/₄ worka).

Pierwsze prawdziwe, flegmę zwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe, zawinięte są w papierze niebieskim. Przy zakupnie proszę wyraźnie żądać tylko takich. — Towaru niżej 2 złr. nie wysyła się.

Główne składy: we Lwowie u apt. Z Rukera i P. Mikolasza. Składy u H. Blumenfelda, apt., J. Beisera apt. i Karola Bałabana kupca; dalej Biała G. Zabystrzan apt. Brody wszystkie apteki. Bochnia J. Michnik, Budzanów Jasieński, Borysław S. Freund, Czerniowce Ig. Schnirch, J. Golichowski ap. bracia Tabaka, Drohobycz Dobrzyniecki ap., K. Jabłoński, Jarosław Ellenbogen, Rohm, Gródek A. Lippus, Jasło W. T. Braglewicz, Kołomyja Jan Sidorowicz apt., Kraków Jan Janiga, J. Trauczyński, W Redyk, E. Stockmar, St. Feintuch, E. Fuchs C. Wiśniewski, apt. Nowy S. J. Grosbard i w aptekach, Przemyśl M. Krug, M. Kozłowski, Rzeszów A. Karpiński apt., Schaiter i spółka, Ed. Neugebauer, Sambor K. Maresch, Aleksiewicz apt., Sanok Rynczarski, Stanisławów Albin Amirowicz, Jan Macura, Stryj D. J. Nussenblatt i Spółka Suczawa Ed Liszka apt., Tarnopol F. Jamrogiewicz apt. Herman Kahane, Żurawno Tomaszewski apt.

Węgiersko-Francuskie towarzystwo akcyjne ubezpieczeń (Franco Hongroise)

Przy odbytem na dniu 31 stycznia 1884. 4tem publicznem losowaniu przydanych policom na ubezpieczenie życia udziałów anticipacnych (Anticipations Titres) ciągnięto 33 sztuk udziałów, mianowicie **16 sztuk na zabezpieczenie w razie śmierci odnośnie (taryfa I, II. III) do polic**

Nr. 28 (Buda-Peszt), N. 2071 (Praga), N. 3247 (Wiedeń), N. 3367 (Miszkolc), (N. 3887 (Wiedeń), N. 4205 (Praga), N. 4702 (Wiedeń), N. 5852 (Budapeszt), N. 6284 (Preszburg), N. 8068 (Zagrzeb), N. 8796 (Buda-Peszt), N. 11139 (Buda-Peszt), N. 11456 (Wiedeń), N. 11632 (Grac), N. 13200 (Neuhäusel) N. 13943 (Praga), dalej

17 sztuk na zabezpieczenia wyprawy (Aussteuer-Versicherungen) **odnośnie** (Taryfa V, VI, VII) **do polic:**

N. 64 (Wielk. Kanisza), N. 4159 (Wiedeń), N. 4452 (Wiedeń), N. 4784 (Buda-Peszt), N. 7271 (Preszburg), N. 8581 (Czerniowce), Nr. 8765 (Wiedeń), N. 9135 (Wiel. Kanisza), N. 9852 (Wiedeń), N. 10028 (Praga), N. 10414 (Temeszwar), N. 10967 (Temeszwar), N. 11241 (Wiedeń), N. 12111 (Czerniowce), N. 12965 (Czerniowce), N. 13605 (Czerniowce).

Kwoty, które przypadają na powyższe ciągnięte udziały, wypłacone zostaną w gotówce uprawnionym do poboru bezpośrednio po przedłożeniu dokumentów, albo przez kasę centralną towarzystwa w Buda-Peszcie, lub przez dotyczące tę kasę zastępujące filie.

Buda-Peszt, dnia 1 lutego 1884.

Dyrekcya.

552? (866 1—2)

(843 1—2)

Walne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa kredytowego
dla handlu i przemysłu
w Rzeszowie

stow. zarejestrow. z poręką ograniczoną
odbędzie się dnia 24 lutego 1884, o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej w Rzeszowie.
Karty legitymacyjne dla członków wydawane będą w biurze zarządu do 24 lutego 1884.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Rozdział zysków.
3. Wybów 1go dyrektora.
4. Wybór 4ech członków Rady nadzorczej.

Za Radę nadzorczą
Emil Korn.

Rzeszów, 7 lutego 1884.

L. 60. (844)

Ogłoszenie.

Dnia 20 lutego 1884, o godzinie 5 po południu odbędzie się
n a d z w y c z a j n e

Walne Zgromadzenie
członków kasy handlowej
i przemysłowej
w Przemyślanach

stow. zarejestrow. z ograniczoną poręką
w biurze stowarzyszenia pod l. sp. 14 w Przemyślanach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas ubiegły do końca grudnia 1883.
2. Zmiana i uzupełnienie §§. 4. 15 i 39 statutu.
3. Uzupełnienie członków Dyrekcyi nowym wyborem.
4. Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.

Przemyślany, dnia 6 lutego 1884.

Rada nadzorcza
„kasy handlowej i przemysłowej, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką w Przemyślanach.“

Sekretarz *Juda Wachs.* Prezes *J. Ackermann.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki